9.

Listy Biskupa C.
do Joachima i Rodziny
Lelewelów.

N. Inv. 4258

I.

Listy Biskupa

do domu Lelewelów

od roku 1796.

N. Inw. 4258/1.

2

23. Aprilis 96. Berdyczew.

1.

Monsieur Mon très cher neveu.

Moy kochany Karolku, ieżeli tak można poufale iak dawniey mowic, teraz piszę dziękuię Ci nayuwdzięczniey za nayprzyiemnieysze do mnię wyrazy, i życzenia Imienin, ia lubo teraz nie oświadczam nikomu z Familii tego powinszowania, każdy dzien przypomina mi Jeo affekt, i przywiązanie, à z strony moiey błaganie Boga o Jeo naypewnieysze zdrowie, i powodzenie.

Do Siostrzeni osobno pisałem, iako też do PP. Janostwa, i Jana odpisuię na Jeo Listy, umieściłem tam naypowinnieysze uszanowanie Babuli. Zapewne moy List zastaie winszowanie na Wsi, niech P. Bog błogosławi na wszystkim na urodzaiach, na Inwentarzach, na wlasc, niech pomnaża pożytki, rozumiem, że iesteś pod Panowaniem ~~Pruskim~~ Cesarskim Nayukochańszey Siostrze moiey całuię ręce, polecam mnię Jey świętym Modlitwom; ktoremi w ciężarze Urzędowania mego zasilonym mocą Nayw[y]ższego będę. Wsnd[a]n[i] Adamowy ✕ proszę oświadczyć nayszczerszy ukłon, i ukontentowanie prawdziwe moie z tak rządnego Jey gospodarowania w Czyżkowie, i w Wsienc[e], będąc Matką tych dzieci, iest zawsze Dobrodzieyką, ale z troskliwości swoiey o ich dobro nieskończone obowiązki wdzięczności zasprawie dla Siebie. Wiele też dała na własność Dowiaduię się do Warszawy Czyżkowa, przepraszam za tę ciekawość. będziem, wsndan mieć tę pensyą dotrzymane, prócz tego masz possessye w Warszawie iestes Suiet mixte.

Moie nayukochańsze Państwo gdy kończę odpisywać na List, czytam Wasze
podpisy, i naymilszych dzieci waszych, czytam ie z nayżywszym czuciem
Poczciwi, zacni, rządni Karol i Ewa, niech się patrzą z radością iak nay-
dłużey na Joachimka, Józefa, Piotra, i Marcellę, niech te dzieci zrodzone
z naycnotliwszych Rodziców rosną w boiaźni Pańskiey, cnocie, pobożności,
i wszelkich talentach duszy, i serca, niech Dawca wszelkiego dobra,
wylewa na cały Dom obfite swoie błogosławieństwo, tak Wam
życzy Wasz z serca kochaiący Wuy, i nayszczerszy Sługa K. C.

800 — Mai 19.

2

3

Wielmożna z Serca Naukochańsza Siostrzeniu
Dobrodzieyko

Daruy Siostrzeniu Dobrodzieyko, że od dawnego czasu, nie miałem honoru
czynienia moiey osobney oderwy. pewny iestem, że przekonana iesteś,
iak mi ią czynić iest trudno. z doświadczenia znaiesz, że Listy może
na Boczie giną, a do tego nie zawsze wątpię, że Jey dobroci Serca
dla mnie, nie spuszczam nigdy z pamięci. Zgadzaymy się z wolą
Naywyższego, ktoremu podobało się przy naszym wieku nachylonym
iuż do starości rozłączyć nas i oddzielić położeniem Krajów, wzaiem
przywiązaniem wzaiemnym nie oddzielni iesteśmy.
Los zubożoney moiey całey prawie Familii zasmuca mnie, tym
bardziey, że dla pogorszonych moich interessów, pomnożonych
wydatków, i wiele bardzo zmnieyszonych dochodów nie iestem
w stanie być Im dzielną pomocą, i wsparciem podług
naylepszych moich chęci. Zwracam nie raz uwagę na napoch
Cześnikostwa Liwskich kochane Konsolacyą Siostrzeni, ktorzy
wielo smutnym podpadli przypadkom. X Kochasz Jch Siostrzeniu
Dobrodzieyko, i miło Ci iest osładzać Jch smutki, i dzielić ie
z niemi, dla nich nayszczersza pociecha mieć Matkę z Tobą
naykochańszą, nayszczodrzeyszą, ktora Im serce swoie codzień
otwiera, i łzy ociera. Zabezpieczaiąc los dzieci Jch, ktorych

maią kilkoro, więcey nad innych, ośmielam się upraszać za niemi Siostruni Dobrodzieyki, ażebyś raczyła okazać Im dowod pamiętny dla Ich dalszych Potomków, ze względu szczegolnieyszego Jej przywiązania, i posług osobistych, w zapisaniu Wnukom swego, czyli zapisie sobie Starszym w summie 20,000 Złotych. Bogiem się świadczę, że nie iestem o to od nich proszony. dzieci delikatne zapewne nieśmiałyby naymnieyszym krokiem obrazić naylepszey Matki. Znam ja że Siostrunia chce bydź sprawiedliwą dla wszystkich Wnuków, ale gdy porówna potrzeby, i sytuacyą każdego z nich z osobna, pozna łatwo, że tym czyniąc więcey, krzywdy naymnieyszey nie uczyni drugim, młody Zabiełki ocięszczone maiąc z długów teściów, część ta z tey summy, którąby na niego po naydłuższym życiu Siostruni przypadła mnieysza iest nad Jego dochód roczny. Synowa Imościpani Dobrodzieyki Dama rządna, i staranna w iednym prawie roku przysposobi to dzieciom swoim, coby oni utracili z naypoźnieyszey day Boże sukcessyi. Nie miey więc obawy Siostrunia Dobrodzieyko z tey miary, wszakże Panią będzie summy, Panią iesteś przeznaczenia iey, komu się podoba. Procent od niey zachoway sobie

WWmPani Dobrodzieyka do życia twego, wiele dzieci korzystaią kiedy Mamę dobrą, i łaskawą maią, zawsze przytomną sobie, wdzięczność codziennie ponawiaiąc i usługi twoie pomnażaiąc za Jey dla siebie i dzieci twoich dobrodzieystwa.

Ściśniony maiąc nader czas nieustannemi zatrudnieniami urzędowemi korzystać się, muszę więcey podniesieniem myśli moich i modlitwą do Boga, iak słowy, niech P. Bóg pociesza wszystkich Państwa, niech na nich zlewa nayobfitsze swoie dary, i błogosławieństwa, niech day przedłuża Jch wiek w nayczerstwieyszym zdrowiu, ja całuiąc ręce WWmPani Dobrodzieyki, także oraz nayszczersze uściśnienie kochanych Szwagrostwa, i Jch nay-milszey konsolacyi, zawsze z naymocnieyszym serca przywiązaniem i naypowinnieyszym uszanowaniem

WWmPani Dobrodzieyki
z serca kochaiącym Bratem
i sługą nayniższym
K. Cieciszowski B. Ł.

7/19. Maja 1800.
w Łucku.

1802 Sty[czeń] 17

4

5

Wielmożna z Serca naykochańsza Siostrunia Dobrodzieyko.

Dziękuię pokornie Siostruni Dobrodzieyce za nayprzychylnieysze Jey życzenia, równie i wszystkim Synom i Córce Stwa Cześnikostwu i Jeg kochanym Serdeczne czynię podziękowanie. Ja moie oświadczam, i zanoszę codziennie do Boga, aby zeszłd na ten cały pobożny i ze wszech względów szanowny Dom nayobfitsze zlewał błogosławieństwa.
Winszuię Babuli i Mamuli, i Tatulowi zarazem edukacyi dzieci, pewny iestem że napełnieni co do charakteru duszy nie tylko ozdrawiennemi przestrogami, ale samym wzorem cnoty, i przykładem domowym, postępować będą we wszelkich naypożytecznieyszych wiadomościach z zupełną pociechą Familii. Miła mi będzie okazya przydawania się tym naymilszym dzieciom. Joachimek iuż pięknie pisze, rysunek Jego mam zawieszony w

pryncypalnym moim pokoiu, zachowuiąc
wdzięczną Mu pamięć.
WmćPanu Morozowi nayserdeczniejszy
ukłon przyłączam, niech go P. Bóg
uszczęśliwi dobrą żonką, ażeby tak
zacna i poczciwa krew w nayliczniejszym
pomnożyła się Potomstwie.
Całuię rączki Siostruni Dobrodzieyki
z naymocnieyszym do wszystkich Pań-
stwa przywiązaniem, i uszanowaniem
zostaię kochaiący Brat
i nayniższy sługa
X Cieciszowski BŁ.

31. Xbris 1801 Łuck
17. Jan. 1802.

Wielmożney JeyMci Pani
Szetułtcinie
Cześnikowey Brzezyckiey
z Serca Naykochańszey Siostrze
Dobrodzieyce.

w Woli Cygowskiey.

804. Marca

7

Moci naywielmożnieysi Państwo

Niepewnym będąc, iak adressować Listy moie do Państwa, przesyłam te wyrazy przywiązanego zawsze do Nich serca na ręce Imci Pana Jana. Cieszę się, że mogłem ustużyć skutecznie Imci Panu Joachimowi, droga ta promocyi zdaie się Jemu przyzwoita, i nie iako naturalna, niechże się tey chwyta iak nayprędzey, pewny iestem że iey użyie iak nay lepiey, i z pociechą nayukochańszych swoich Rodziców. Janinko zostawi moiey ni expensie podroży do Wilna. Niech Data napisze iak nayprędzey do Imci Nominata mego Koadjutora z podziękowaniem za tę łaskę, którą ja uważałem za naymilszy

dla mnie dowód Jego przyjaźni.

Dziękuję za przysłaną mi Konkurencję, i razem ponawiam wdzięczne podziękowanie które miał opiniadorzy odemnie Imc. Pan Siestrzyński Obchodzicielki ręki całuję. Nayserdeczniej kiskam moich nayuko- chańszych Państwa, i Jest nayprzyiemniejszym Dziatwę. Wszystkich z Serca

nayszczęśliwszy Sługa

L Chociszewski

22. Febr. 1804.
5. Martii
Lub.

List JWJmćX Biskę. do WJmćPa Jana
Cieciszewskie... Siostrzeńca

Odebrawszy zapewnienie od JWJmćX Rektora Akademii Wileńskiey o przyięciu Naszego Jachima, natychmiast przesyłam ie na ręce Twoie z prośbą, ażebyś ie bez zwłoki odesłał do Woli Cygowskiey. Naradźcie się iak ma bydź transportowany do Wilna kochany Jachimek. Wypada ażeby nie ociągaiąc się długo tam wyieżdżał, i drogą prostą na Brześć.

List JWRektora służyć mu będzie pro attestato, że On iest ten sam, za którym ja prosiłem. Tatulo niech także napisze iak nayprędzey z podziękowaniem za łaskę wyświadczoną. Trzeba będzie kogo z Nim wysłać, czy niemogłby ulokować z JMPanem Szeluttą który wszczniem że ma w tey Akademii funkcyą, Wymiarkuy co droga kosztować może, i zastąp mnie w tym wydatku.

Ja dziś piszę do Petersburga z prośbą

a pozwolenie wyjazdu do Wod. Dokto
rowie radzą, ażebym na początku kwie
tnia naszego z miejsca się ruszył, nie
spodziewam się, aby mi tak prędko te pozwo
lenie nadeszło. JP Jacek ma ciechać ze mną
muszę pomyśleć o nowym powozie, bo m
ie na tak wielką drogę są słabe. Wyglądamy
też z utęsknieniem Naszych z Gallicyi, także
powrotu z kontraktów Lwowskich
JP Deszerta, który szczęśliwie teraz Swo
kaluczę za sumę 120 ttys. ~~f~~ przedał na wypłac
nie długów. Przyłączam list do Wod. JP
nie zapieczętowany, który racz odesłać
z listem JP Wd Rektor

29. Grudnia 1804. Lublin

Wielmożna Siostrunie Dobrodzieyko.

Dziękuię pokornie Siostruni Dobrodzieyce za oświadczone mi życzenia, ja moie zamykam i dla Siostruni, i dla Iey we dwoch pokoleniach Konsolacyi w modlitwach moich niegodnych do Boga, aby raczył Cały ten Dom cnotliwy wszelkiemi błogosławieństwy hoynie obdarzyć Jak życzy z serca kochaiący Brat, Wuy, Dziad, i

nayżyczliwszy Sługa

Sieciszowski

806 ~~Stycz~~ 30.

Madame ma très chere, et respectueuse Soeur.

Dziękuię pokornie Siostrzeni Dobrodzieyce za przychylne Iey życzenia, ja moie dla niey i całego Iey Domu zanoszę codziennie do Boga, iako Dawcy wszystkiego dobra.

Nie mogłem bez wielkiego czucia czytać opisania choroby Wsudana Cześnika, i razem tego ciężkiego smutku, ktorym tak dobre Serca Matki i Żony przeięte były, Modlitwy tyes świętyes Dam uprosiły u Naywyższego Lekarza przywrocenie zdrowia sprawiedliwie ze wszystkies względów od Nas wszystkies kochanemu, i szanownemu Mężowi, dawniey o tym uwiadomiony zaniosłem Bogu dzięki, niechże przywrocone siły ustalą się, i wzmocnią na naydłuższe lata, niechay ten Dom poboźny nie doświadcza podobnyes zmartwień, niechay Naylepszy Ociec obfitemi nagrodzi pocieszeniami Cnoty Cierpliwości okazaney w tylu przykrościach. Tak życzy z naymocnieyszym Serca przywiązaniem, i wysokim uszanowaniem wyznawaiący się

Siostrzeni Dobrodzieyki
z Serca kochaiący Brat
i nayniższy Sługa
H. Ciecierowski RS

[3]0 Januarii 1806. Leub.

7/19 Julii 1823. Łuck

9 11

Monsieur

Miałem ukontentowanie z ostatniey Poczty odebrać

miłe mi zawsze odezwę Wyomości Pana Dzia.

Dziwono mi, że List pod Kopertą Wasi pisany

oddany na ręce JW. Surata Holubakina nie

doszedł rąk Państwa.

Dziękuię za doniesienie mi o Państwu Adamo

stwie, i o zdrowiu Swoim, i wszystkich

Osob Familii, to iest iedno, co mnie naywięcey

interessuie. Cieszę się, że Kochana Marcelka

przychodzi do zdrowia.

Naysza[n]owniejszey Mamy rączki całuię,

proszę Naywyższego, aby umacniał w naydłuższe

lata Jey drogie zdrowie, aby w czwartwoni 'st

błogosławić mogła Prawnuczętom Swoim.

Ściskam nayserdeczniey Kochanych Państwa,

i naymilsze Jch dziatwę, i zarówno odemnie

Kochanego JPa Antoniego.

Polecam mnie statecznemu affektowi, zawsze

z Serca nayszczerliwszy Sługa

K Ciecieszowski

B D Ł

Te Listy piszę ~~przez~~ Kupca Łuckiego

Szaię. ten Kupiec zawiodł mnie, à zatem

posyłam na Pocztę

8/20. Augusti 1813. Luck

10

13

Monsieur mon très cher Cousin!

List WWmPana Dzia pisany przez Imda Podpułkownika datowany 17. Lipca dopiero
na dwa dni przed przybyciem Adalka był mi oddany, miałem zaraz odpo-
wiedzieć, teraz gdy i drugi odbieram, niosę Mu nayczulsze podziękowanie
za te zawsze dla mnie miłe odezwy, które zaspokaiaią moią naywiększą
troskliwość o zdrowie wszystkich Osob kochaney moiey Familii, po tylu stratach
proszę Naywyższego, abym nie doznawał podobnych, i nayczulszych Sercu
memu zmartwień.
Siostrzeni Dobrodzieyki nayniżey całuię, polecam się Iey modlitwom, proszę
żeby była spokoyna względem interessu Usznieckiego, prośmy Pa Boga o pokoy,
a wszystko się poprawi.
Ściskam nayserdeczniey naykochańszych Państwa, i naymilszą Ich konsolacyą.
i miłego Bruncia x, cieszę się z Iego applikacyi do Nauk; i postępku znacznego.
Bądźcie Państwo przekonani o moiem przywiązaniu i poważeniu, z którym
dozgonnie iestem nayżyczliwszym Sługą. K Cieciszowski BŁ

x Bruno Kiciński
mieszkał w domu
Litewskim

27. 9bris 1813. Luch.
9. Xbris

14

Monsieur.

Słabość zdrowia, i spieszenie się Wo. Kapitana z powrotem do Ozierei była mi na przeszkodzie odpowiedzenia na miłą Odezwę Państwa.

Naymilszą dla mnie byłoby satysfakcyą cieszenia się Ich nayprzyiemnieyszą bytnością w Domu moim, ale tey bardziey życzyć, iak spodziewać się mogę, wszakże po przywróconym pokoiu tracić nadziei tego ukontentowania nie powinienem.

Po wyiezdzie Wo. Kapitana oddał mi Imć. Adam Brieto pracowite kochanego Pana Joachima, dziękuię Mu nayczuley za tę pamięć o mnie, ponawiam moią Dziadowską przestrogę aby się nad to nie oddawał pracy, osobliwie nocney, która wielce szkodliwa zdrowiu, à które ochraniać powinien, ażeby w czerstwości sił swemi talentami dłużey był pożytecznym, proszę Papy, aby mnie raczył zastąpić w długu, który zaciągnąłem za koszt prodięty pięknie oprawney, pięknie wydrukowaney Xiążki.

Całuię ręce Siostrzeni Dobrodzieyki pobożnym Iey modlitwom polecam się, cieszę się z wiadomości o przywróconym zdrowiu, niech że raczy Naywyższy umacniać w naydłuższe lata.

Nie piszę osobno do drugiey Siostrzeni, raczcie Państwo ponowić Iey odemnie równe życzenia, oraz oświadczyć iak wielce byłoby mi miło, żeby Kazio mógł bydź pod ręką Imć. Mierzwinskiego, wszakże

Cieciszewski

w równym wieku będzie z Wacusiem,ˣ i iednych początkowych nauk potrzebuiący
nie pomnoży zatrudnienia Proboszczowi Swemu Cechienskiemu ta biedna
Sierota oyczczka Jego. Racz Pani oświadczyć te moie życzenie JeyMci Leszczewskiey
Matce troskliwey o naylepszą Jego edukacyą z ponowieniem nayprzychylnieyszey
moiey dla Niey attencyi, równie i wszystkim Osobom Familii wielce mnie
zawsze interessuiącym, uściskay wszystkich kochane Swoie Dziatwę.
Sutham nayrzetelniey Obojga Państwa

nayżyczliwszy Sługa

X Cieciszowski BZL

x Leszczy

Składam mnie wraz z Żoną i Dziećmi u Nóg Siostry i Wujostwa Dobro-
dziejstwa, życząc wszystkim młodszym ukłony i uściśnienia; zdrowa Jest
Biskupa [illegible] lepiej. Kaszle iescze trochę ale [illegible]
mniey jak dawniey i dobrze wygląda. – Z niecierpliwością i niespokoynością
oczekuiemy Wiadomości, o szczęśliwym dojechaniu Kapitana który Nas
odprowadzał. – Przeszłą Pocztą pisałem do moiey Matki; nie maiąc teraz
nic nowego do donieśienia; ośmielam się tylko wyrażać Wujaszka Dobrodzie

28 Xbris 1813. Lw.

12

15

Monsieur.

Nayczulsze podziękowanie czynię Nayukochańszemu Państwu za przesłane mi życzenia, przekonany od dawna iestem o Jch nayleprzym sercu. Ja moie przez Pocztę oświadczyłem wszystkim Osobom Familii, i teraz ie ponawiam. Całuię rączki Siostrzeńców Pobie. Ściskam serdecznie kochanego Piotra. cieszę się z Jego zdrowia, ciesz ie P. Bóg w naydłuższe lata zachowa. W. Joachim raczy mi darować, że Mu osobno na przysyłaną Jego odezwę nie odpisuię. dziękuię Mu za oświadczone w niey przywiązane wyrazy. Dzieło Jego całe przeczytałem, zbudowałem się wznawdzie z Jego pracy, uwielbiałem erudycyą obszerną, i chęć nayżarliwszą oświecenia Narodu w dziełach Jego, proszę Go usilnie, aby pamiętał o swoim zdrowiu, i od tego przynaymniey Nowego Roku wstrzymał się od pisania nocnego, będąc zdrowym dłużey będzie pracował, i przysługiwał się Publiczności dziełami swemi.

W. Pełż ma wkrótce powracać na Lieck

czy nie można by w poufałości prosić, aby Nam
przywiozł Araku, lub Rumu kilka garcy w
barytce, bo Gdańszczanie nie smakuią sobie
w tatygeryu, iaki nayleprzy znaleść nie możemy. S.
Zapewne Wmć Joachim zabrał z kim iako z
Literatem poufałe przyiaźń.
Kończę wyznaniem naymocnieyszego przywiązania
z którym zaś wszem Wszystkich Państwa Starszych
Średnich, naymłodszych

naychętliwszym Sługa
K Cieszkowski [illegible]

Ja mam honor złożyć u Nog Wasinstwa
Dobrodzieystwa i Siotuni Dobrodzieyki naymocnieyszego
podziękowania za łaskawą Jch Pamięć
o moich Imieninach. — Mczyniła Nam
nadzieję WJ Pani Petri że się tu wkrótce z Prof.
zobaczemy, bardzo my się wszyscy do tego cieszym
k Projektu, byle tylko w uzyskaniu Paszportu

nie doznał trudności, który kommiznie od Gubernatora mieć trzeba bo Paszport od Kommendanta Placu dostatecznym nie iest, wypada przypilnować się, azeby Paszport był tam i napowrot, bo kiedy to wyrażonym nie iest może być i trzy Obarii Ambaras; ma to być takzi JP. Józef Łaszkowski dla Interessu i Xenia Radziwiłłem, obaiani się, ostatniem dni Lutego lub pierwszych Marca. — Rum o którym JW. Biskup wspomina brany był od Kupca Schmita, który ma Piwnicę w Zamku, a Mieszka na Krakowskiem Przedmieściu. Garniec à fl. 38. — pod Imieniem Rum Jamaika: Ludzi moiey Matki wiedzą gdzie się o to udać. — Wszystkich Państwa Dobrodzieystwa Starszym Nogi całuiący młodszym serdecznie ściskamy

Azinkowski

19

21. Junii vs 1814. Łuck.

17

Powróciwszy z drogi do Międzyrzeca, która mi zabrała czasu dni 11. zastałem trzy Listy, ieden od Państwa, drugi od JW. Pisarzowy, trzeci od JPa Adama, zatrudniony innemi Expedycyami, a wiedząc, że Sobie kommunikuiecie, razem na wszystkie odpowiadam.

Niezmiernie ubolewam, że Państwo przymuszeni byliście puścić w dzierżawę Swoie Folwarki, tym się tylko pocieszam, że się znaleźli dobrego, i Ziemiennego Possessora, bo rzadko o takiego, ja tego z wielką moią Stratą doznaię, doświadcza tego i P. Adam w Dobrach Kiew-cinskich, iak mi donosi, gdybym był pierwey wiedział o tey intencyi Państwa, byłbym się starał dług JOś zaspokoić, który macie na Kienko-wie.. Kochana Żwunia dobra Gospodyni cierpi zapewne na tym. Nadzieja w Panu Bogu, że te wszystkie uciski koniec swóy wkrótce wezmą, i pocieszeni będziemy w Oyczystych Krajach.

Całuię zacnej Siostruni Dobrodzieyki, cieszę się z JJey zdrowia, niech ie Naywyższy umacnia w naydłuższe lata. Ściskam nayserdeczniey Obryga Państwa, i Naymilsza JOś Światwę, i osobno JWPa Joachima, który mile przyiął małą ofiarę.

Dobrze bardzo że JWa Pisarzowa, którey zacnej całuię wyjechała do Strug świeże powietrze nayskuteczniey zdrowiu służy. Dziękuię za doniesienie mi o Guwernerze dla Dzieci JWo Łuszczewskiey, chlubne dla Niego Świadectwo od Babuli. Domowi moi wszyscy zdrowi dziękuią za pamięć o Nich, równie PP. Lutowinowie, i Wysoccy. Proszę złożyć także moie uszanowanie JWey Chrapowickiey.

Dziękuię JMPu Adamowi za przesłaną wiadomość o szczęśliwym JOś powrocie do Domu, i o Radzie Familiyney w interessach Kochaney Babci. Dzielę z Nim zmartwienia, które ma z Possessorami, i ze szkodami, które sam ponosi w Woli Okrzeyskiey. Smutny i mnie Rapport przywiózł z Fastowszczyzny Ławry. Kantor Dobrowolski, cóż czynić, trzeba sobie radzić iak można, i oszczędzać się, ażeby wszystkiemu wystarczyć. Ja do Wód iuż nie poiadę, i dla wiadomey przyczyny Adalkowi, i dla wielkiey zapewne drogości w tamtych Krajach. Dziękuię Adalkowi za przysłany mi Arak, ieszczem Go nie kosztował, approbacya Jego zaręcza mnie o dobroci.

Dla poratowania mego zdrowia osłabionego, chcę sprowadzić przez Kupców Bubienskich Wodę Egierską, à dla umocnienia sił osłabionych z rady JWo Pratkuitka zapiszę do Petersburga dwa funty Chiny, bo powróciwszy z Międzyrzeca, à ostatniego dnia mil 8 ciągiem iadąc przed południem, nazaiutrz byłem dosyć słabym, ale iuż teraz iestem lepiey, i wybieram się do Zyrowicza, gdzie trzy lata nie byłem, à wezwany iestem, niewiem ieszcze kiedy wyiadę, i kiedy powrócę.

Kiedy się teraz formuie Woysko Polskie, rozumiem, że JmP. Piot wniydzie w służbę, i Jasinko także. JW. Szwat Kniaziewicz iest także w Komitecie wymieniony, niech Mu się presentuią, iako moi Wnukowie, zaszczycam się Jego przyiaźnią, ieżeli będzie u mnie, iak się spodziewam, nayusilniey prosić zaniosę do niego prośbę na przypadek, ieżeliby chcieli bydź Woyskowemi.

Proszę Ochwdana Pna racz te moie odpowiedzi przesłać JW. Pisarzowi, i JWPa Adamowi, à wszystkie Osoby Familii nayserdeczniey odemnie uściskać, i raczcie wszyscy bydź przekonanemi, że poki tchu, iestem Waszym nayżyczliwszym Sługą. K. Cieciszowski Bp.

Proszę mnie przypomnieć JWWa. Woronicrowi, Bryniu, Mrozowi i oświadczyć, że zachowuię pamięć Jego przychylnego Serca dla mnie.

Dziekania Kollegaty Ołyckiey zawakowała po śmierci JmXa. Kaspra Dobrowolskiego, nayusilnieyszym życzeniem moim iest, aby ten wakans mógł otrzymać JWXdz. Jan Chryzostom Kaczkowski Biskup Suffragan Kaszpolitański Łucki, mierny nad to iest dochod tey Prelatury, bo tylko złotych 200. czyniący, ale mnie naymocniey interessuie, aby przy Kollegiacie rezydował ten Prałat dla utrzymania porządku nabożeństwa, i ozdoby tego Kościoła, ile, że pierwszy Prałat Infułat iako Biskup Dyecezalny Miński rezydować nie może przy Kollegiacie, raczcie Panowie pomówić, i prosić odemnie JmPana Miesała Szymanowskiego, ażeby wyrobił Prezentę na tę Prelaturę od Xcia Antoniego Radziwiłła tera-

mnieyszego Ordynata, ale proszę niech tak zrobi, żeby non pateat
publico, że ja się interessuię, wyiąwszy samego Xięcia, gdy by tego
była potrzeba, obawiam się albowiem, aby kto inny o ten mały dochod
się nie ubiegał dla próżności, à obowiązków, i zastąpienia Infułata
zaniedbał. Uproście którego Duchownego, aby Rezentę ułożył
do podpisu Xięcia. JW. Suffragan nic o tym niewie. +8

12/24. Julii 1814. Łuck.

14

19

Miałem ukontentowanie odebrać miłą Odezwę JW. Pana Dobr. datowaną 5. Lipca. Dziękuję za doniesienie mi o zdrowiu Swoim i Kochaney Familii.

Względem przybycia Nayjaśnieyszego Imperatora, i my tu nic pewnego nie wiemy.

Ja iutro wyieżdżam do Żytomierza na wielki ziazd Obywatelów z Całey Gubernii z okazyi Obchodu uroczystego pokoiu, po którym nastąpią wybory Marszałków Gubernskiego, Powiatowych, Prezesów Trybunału, Deputatów, Sędziów Ziemskich, Podkomorzych, Chorążych. przerywam kąpiele, i użycie Wód Cieplickich zdrowia dronych, a zatem przy ostatecznym zdrowiu kurazya prędzey powrócić tu nie mogę, chyba medio Augusti podług Kalendarza starego, mało mi zostanie czasu do użycia kurazyi, cóż czynić!

Całuię ręce Siostrzyczek, Samego JW. Pana Dobr. nayserdeczniey ściskam, nayukochańszą Ewulę z Dziećmi i wszystkie Osoby Familii, Adasia proszę, aby mi raczył donieść o szczęśliwym rozwiązaniu Felunii.

Jestem zawsze z naymocnieyszem przywiązaniem i wysokim poważeniem

JW. Pana Dobr.

nayżyczliwszym Sługą

K. Cieszkowski BDz.

24. Julii vs 1815. Łuck.
6. Aug ns.

Dziękuię memu Panu za łaskawe do mnie oderwę, i za
przyiemne mi o Sobie i Familii doniesienia.
Cieszę się z pięknych postępków w Naukach naszey Mło-
dzieży. Kochany Jasinko we wszystkim udoskonalonym
będzie, pomnoży pociechę którą iuż Papa i Mama maia
z Swoich miłych Dzieci.
Od JmPana Adama odebrałem List pisany z Warszawy
pod datą 19. Julii, w ktorym dał mi wiedzieć o wielkiey
pomocy, którą miał od JmPana Piota w interessach Kurowa,
i o tym że się z JmPanna Marcella bawi w Woli Okrzeyskiey
dla kompanii Żony Jego.
Należy się sprawiedliwie, że będziesz Panie wszytkie wrażanie
do wydziału Oświecenia, trzeba iednak [illegible] o to
krok uczynić do Xięcia Adama przez [illegible]kow
skiego, pewny iestem, że to będzie sk[illegible]ie
Od JmPana Manugiewicza nie o[illegible]
o postanowieniu Marylki miałe[illegible]
i moie nayprzychylnieysze życzen[illegible]
stałe.
Żadne związki z nayiwiększemi nawet [illegible]go.
[illegible]aney
dziś nie mogą naysłodszych momentów [illegible]
w Domu nayukochańszych Rodziców JmPanu Joachimowi.
Wszakże korespondencya listowna z niemi mile Mu
przerywa prace Professorskie. Maia przyczynę żałować
uczeni Warszawscy Jego od nich oddalenia się;
Wyczytałem w Gazecie, że JW Staszic przestał bydź

Prezesem Towarzystwa Przyiacioł Nauk dla innego
Osoby Swoiey przeznaczenia, iakie one iest, racz
mi Panie acz poźniey donieść.
Ja w tych dniach wyieżdżam o mil sześć ztąd
do Korina do wód żelaznych, zabawię Miesiąc
racz Panie donieść o tym JmćPanu Adamowi; bo
ja niewiem iak do Niego adressować, oraz żem List
od Niego odebrał datowany 19. Julii, z ktorego miar-
kuię, że nie prędko może ułatwić wszystkie inte-
ressa Sierocinskie, niech że wszystkie dokończy
proszę, spokoynieyszym do mnie przyiedzie, á
spodziewać się należy, że Jesień będzie pogodna
skoro lato zimne, i dżdżyste było.
[illegible] ki Siostrzeni Dobrodzieyski, Was
Państwo nayrzetelniey ściskam
nayżyczliwszy Sługa
H Cieciszowski

12/24. 8bris 1815. Łuck.

21

15

Dziękuię WWmć Panu Dzwi za doniesienie mi o zdrowiu wszystkich Osób Familii, ta wiadomość iest mi naymilsza. Pismo WWmć Pana Dzia w materyi umiarkowania wydatków do pewnych dochodów czytałem z wysokim myśli Jego uwielbieniem, a czy pożyteczne będzie wszystkim ie czytaiącym. à szczęsnym się do uwag tych stosować. Nie raz mówiłem, że iesteś w tym umiarkowaniu żywym przykładem, o bodayby Go naśladować chciano.

Kiedy te Pismo ma na drugą rękę kochany Pan Joachim wkrótce napiszę do Niego, i odważę się niektóre moie myśli Jemu otworzyć, niech resztę za poradą Literatów dokona, i do druku poda.

Wyczytałem w Gazetach, że P. Jacek z Żoną, Córką, i Stra-żagemi wybiera się tuday, i Państwo Adamostwo także w tey myśli, rad będę iednym, i drugim, ale proszę, żeby zastanowili uwagę swoię nad tym, że teraz Same liczne przechody Wojsk powracaiących nastaią, à bardziey ieżeli czyli Monarcha nie obmieni traktu na Wołyń, w takowym przypadku Łucka nie minie, ieden tylko móy Dom iest sposobny do przyięcia Monarchy, czyli na Obiad, czyli na noc, ja się zatem z całego mego Domu wyniosę, tak iak zrobiłem przed trzema laty. w ten czas łatwiey mi było przenieść JW. P. Jarzowa w małey liczbie Osób będący przenieść do szczupłego Domku JWP. Wyrochies, i to w teie

dla tego proszę wszystkich, ażeby raczyli zatrzymać
się do przyiazdu Monarchy, i Nayiaśnieyszey Famil
że to może nastąpić, wnoszę sobie, że drogi śpieszno
reparowania, mianowicie z Brześcia przez Łuck do Pol
i daley. Upraszam uniżenie Pana Dzia, ażebyś
raczył imieniem moim wszystkich ostrzedz iak
nayprędzey, żeby się nie puszczali w drogę.
Całuię ręce Siostrzni Dobrodzieyki, WWas nayu
Wasze Państwo nayserdeczniey ściskam, równie
kochaną Antolkę, Marylę, Marcellkę, Piotra, Jasia
i wszystkie Osoby Domu Antolki składaiące, i Stasia
Deszerta.

nayżyczliwszy Sługa
H Cięgiszowski BDz

4/16. Marca 1815. Łuck.

22

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Przyimiycie Państwo i na tym skrypcie papierze naycrulsze podziękowanie za przysłane Ich ponowione mi życzenia, w przekonaniu, że wzaiemne dla Nich zasyłam do Nayważszego. Miałem iuż doniesienie o wyieździe znaiązym nastąpić Imćpana Joachima, spodziewam się że mnie razy pogrzeszyć obroceniem kratku na Łuck podług swoiey deklaracyi. Siostrzyczki rzeczki całuię, skoro Imć Dunosz pusciłw Dzierżawę Uscimiei trzeba go wszelkiemi środkami przymusić do uiszczenia się Siostrzeni w należytości, ile wielce cumiarkowaney. Jeżeli wolny Imć Kapitan Szot posłać go na exekucyą.

Kochane Dzieci nayszczerzeymiey ściskam.

Jestem zawsze z nayszczerszym szacunkiem przywiązaniem i poważaniem

Państwa

nayżyczliwszym Sługą

H. Cieciszowski B[iskup] Ł[ucki]

Piatalom nayuniżenszy ukłon ponawiam.

tourner

Składam mnie wraz z Żoną i Dziećmi u Wszy

pierwsza Dobrodziejstwa i Ciotkami Dobrodziejs

miałem ten honor donieść że Interess względem

Dóbr z Panią Łuszczewską stosownie do

życzenia Jego ukończonym zostanie, prosz

to udawał na przypadek, gdyby List na Poczcie

zginął. — W.ny Karasza zdaie mi się iż mógłby

teraz swoyne bożwem postrzegy; bo kiedy chub-

arendował Swoim, to za tydzień bał aby Jego

Dzierżawcy niewypędził, który słusznie oto do

Niego względnie Interesu. — Joachimka przy

iazdu z utęsknieniem wyglądamy: mam nadz

ję że ciem czas ten zostanie bo tej dopiero

pierwszych dni Maja z tego wyjedziemy. —

4./16. Julii 1817. Lwów 1970

23

Nayukochańsze Państwo!

Badźcie Państwo przekonani, że miło mi było
dopełnić Ich żądania, zawsze będę troskliwym
o Ich naylepsze powodzenie.
Cieszę się z wiadomości o zdrowiu Wszystkich
Osob Familii, codzienne o to zanoszę prośby do
Naywyższego. Ja pomimo słabości mojey,
i bolu dotykaiącego ucha prawego będący pod
ręką Doktora przymuszony jestem iechać do
Żytomierza na dzień 20. Julii / 1. Augusta usilnie proszony
od JWo Gubernatora, i Prezesa Trybunałów.
Czekam iakiey Odezwy od JWo Adama, żałuię
Go obciążonego interessami Familii.
Na iak wielką dzierżawę podiął się JWo Jacek.
trzeba, że za dobrze pilnować, i proszę na następnie
pnię ... zebrać.
Dziękuię za wszystkie doniesienia, iako mnie
interessujące. z JWo Joachimem korespondencję

Przyłączam List do JmPanny Antoniny dla pewnieyszego doyścia, chce być u mnie z Pupillami, i ja tego żądam, ale nie możemy trafić na spokoyny czas. szkoda, że zamiast do Strug, nie przyiechała do mnie.

Całuię ręce Siostrzeni Dobrodzieyki.

Wszystkich Państwa Papę Mamę i JS

miła konsolacya nayszczerszey ściskam

nayniższy nayżyczliwszy Sługa

H. Cieszkowski BSD

JW. Branicki dnia 24. Czerwca vs dni życia zakończył w Białeycerkwi.

21. Januarii 1816. Luck.

160

27

Moie Nayukochańsze Państwo!

Nay[illegible] [illegible]ękowanie za przychylne mi
[illegible] [illegible]ważcie Państwo bydź przekonanemi
o [illegible]ych dla Siebie, i dla kochanych Ich
Dziatek, [illegible] teraz ponawiam przy nadchodzących
Imieninach twoim Pana Dzii, prosząc Naywyższego
aby Go raczył obdarzyć naypożądańszemi pomy-
ślnościami i naydłuższym i nayszczęśliwszym zdrowiem.
JW. Hrabia Ossowski będący u mnie na Trzy Króle
zapewnił mnie, że w dalszym Ministerii Oświecenia
urządzeniu nie będziesz Panie zapomniany, że wszyscy
iednogłośnie oddaią sprawiedliwość Jego zasługom.
Całuię ręczki Siostrzeni Dobrodzieyki, życzę z Serca
aby w dobrym zdrowiu doczekała się wieku
Narockiego, prócz pociechy, którą Cała Familia
mieć z tąd będzie, ja po zgonie moim mieć będę
zapewnione Sobie pobożne Jey modlitwy.
Ściskam nayserdeczniey Nayukochańszych Państwa

nayżyczliwszy Sługa
H. Ciecierzowski BDL

Prawdziwą mam pociechę
z przybycia ta kochanych
Marcelki, i Wo Kapitana.

Proszę oświadczyć Pu Stanisławowi Dekertowi podziękowanie za oświad-
czone mi życzenia w Liście kochanych Jego Rodziców.

15/27 Marca 1816. Łuck.

Moie Naykochańsze Państwo!

Zatrzymałem Odpowiedź na łaskawe dwie Odezwy Państwa dla oddania iey w ręce kochanych Jch Dzieci. Dziękuię pokornie za oświadczone mi życzenia z okazyi drugich Imienin moich, o których przychylności wiele dowodów naylepszego Jch [illegible] przekonywa. Dzień 4. Marca nie iest dniem urodzin moich starszy iest [illegible]. Miłe mi nader było przybycie WW. Maiewskich. Samey [illegible] towania widzieć, Samego z wielką pociechą poznałem, winszuię [illegible] oby dobrze ułożoney, przyiemney, niech Jch P. Bóg błogosławi, i [illegible] m. Dziękuię WWMćPanu Dzi za obszerne doniesienie mi o poznan[illegible] Edukacyi Krajowey, i Duchowieństwa Polskiego, cieszę się, że iesteś wezwanym [illegible] pracy, która lubo Mu iest nie co cięzka, miła iest zapewne z powodu posługi Kościołowi było klęskami dotknię-temu, proszę Naywyższego, aby wspierał Jego siły, i umacniał Jego zdrowie.

JmP. Joachim zaraz po wydrukowaniu Pisma pożytecznego Oycowskiego przysłał mi kilka naście Exemplarzy, à dawniey ieden Exemplarz Historyi pięknie oprawny, oświadczyłem Mu wdzięczne podziękowanie, pismo Papy rozdaię przybywaiącym do mnie Obywatelom, wszyscy uznaią ie za wielce potrzebne.

Siostrzyczki Dobrodzieyki rączki całuię. Państwo moie naysierdeczniey ściskam zawsze z Serca

nayżyczliwszy Sługa

X. Cieciszowski B.Ł.Ż.

25

Z ostatniey Poczty przysłał mi Imć.
Joachim kilkadziesiąt Exemplarzy
Szacowney pracy Szymona Pana Dobrz.
rozdałem ie iuż znaczniey przyiaciołom
u mnie różnym Swociom, czytaią ie
z szczególną satysfakcyą, ieden z tych
oderwał się ze swoim szczerością
że żałuię, iż te Dzieło nie wyszło przed
sobą od lat dwudziestu, masz
więc Panie prawdziwą i naymilszą
nadgrode swiey pracy, która
wiele może zbawiennych skutków
sprawić, mniey przynaymniey
będzie Sekwestrów za długi, mniey
Konkursow, mniey prioritates &.

2

Listy Biskupa
do Joachima Lelewela
od roku 1805 do 1810.

N. Inw. 7258/2.

d. 4/17. Lutego 1805. Lubl.

2

29

Dziękuię ci moy Joachimku za uczynio-
na do mnie Odezwe, i powinszowanie.
Życzę ci wszystkiego dobrego, przy tych
początkach życia między Ludzmi, kto-
re o Losie twoim na dal stanowią. —
Posyłam ci Assygnate na Pięćdziesiąt
Rubli, niewątpię że się starasz iak
można naybardziey aplikować do Nauk.
a w potrzebach swoich oszczędzać i iak
naymnieysza obchodzić rzecz; o twoim
sprawowaniu się nic ci niemowię bo
pewien iestem że syn cnotliwych Ro-
dziców, przez nich wychowany, niezbo-
czy z drogi Religią i Cnotą wskazaney,
wszczepionych mu od Dzieciństwa. —

Bywaj zdrów. —

Ściskam Cię serdecznie. X Cieciszowski Bp.

Moy Joachimie, w tym samym [illegible]

[illegible]

przyiimi i odemnie naywdzięcznieysze
oświadczenia, niemogłem Ci przed tym
na list twoy odpisać bo ciągle
zatrudniony cierpieniem duszy stałey
tylko na moie wspieraiąc Boley
Stwey. — Dziękuię ci naywdzięczniey
za twoy otwarty i przychylny List
mi na świecie droższego nic być
niemoże nad twoią Przyiaźń i Zau-
ufanie, mam w Bogu nadzieię że
Ci Pan Bóg dopomoże i pobłogo-
sławi, nadgradzaiąc ci i twoie dobre
Serce dla Nas, i Rodzicom twoim
tyle trudów, i tyle mieszkań. — Być
dla tworzeniey wyjeżdżamy niedalim
się spodziewał dla naszych Intere-
ssów które mnie przymuszaią
udać do Krakowa a może i do
Wiednia. — Jeżeli byś chciał pisać do
mnie to iuż chyba na Dzikowy

do Wgo Oboznyskiey — Od Państwa
z Wgo i Oboznyskiey Chrzowskiey
miewamy tu wiadomość dości-
JX. Biskup powodzi ubyt iuż Jasio
wieułład do Wiednia będą mieli
Państwo. na Jego Ekselencia to co
Jni miało zdawić do Wrednitr —
Bywaj zdrów moy Jachdomie
kochaj nas zawsze takiemy Ciebie
Państwo oboie. tylko niespokoyni
że od Ciebie żadnego uwiadomienia
Jont Mus Geny:

Na wiadomość wczoraj z tąd, po-
trzegłam ten list, iszcze niezapie-
czętowany, w którym nayserdecz-
nieysze przesyłam Ci uściśnienia
i ukłony, od nas obydwa Ukłobi
Geluni i Sdalia ten przyiaznych
Dzięki Jotki moy Godnimieńko-

chamy za pamięć o nas. Bywajże
zdrów i kochaj nas zawsze, tak u
my ciebie. Adieu

A. Potworowska

26 Maj 1805

2 31

Monsieur mon très cher neveu.

P. Więcek znaiomy Ci iedzie do Akademii dla odpra-
wienia examinu, i zyskania powodzenia praktyki
Profesyi swoiey, proszę Uniżenie, abyś Mu był
pomocą w czym bydź moiesz, i o tę łaskę upraszam
Uniżenie Konstantego Szeluttę, ktorego mnię
przyiaźni przypominam.
Donieś mi o swoim powodzeniu, ktore mnię
wielce interesuie, iako Twego z serca nayży-
czliwszego Sługa. X Cieciszowski BŁ.

26. Maja 1805.
Łuck.

1806 Styczeń 24

32.

8

Mon très cher Neveu!

Niki zapewne więcey nademnie czuć niemógł słabości Kocha-
nego moiego Cześnika, á smutek wielki, którym wszy-
scy nasi z powodu zapadnienia Jego na zdrowiu tak po-
trzebnem i szacownem przeięci byli, dzieliłem z równey czu-
łością. — Bogu nieskączone dzięki! żeś Kochany móy
Cześniku przyszedł do zdrowia, którego nieprzerwaney
czerstwości przy wszystkich pomyślnościach z serca nay-
przywiązańszego życzę. — Wystawiałem sobie, co tam
naylepsza Ewutka, i naymkochańsza moia Siostrunia
cierpiały. — O! gdybyż iuż więcey taki smutek w Domie
Państwa nigdy niepostał! Wypada zatem, abyś się
WWMćPan iak nayppilniey ochraniał, i niezaymował
się wielu interessami, któreby broń Boże, odnowić mogły
pierwszą Jego słabość. — To pewna, że przybycie
WWMćPana do Łucka, niewypowiedzianey przyniosłoby
mi pociechę; lecz wolę bydź pozbawionym oney, aniżeli
ażebyś miał exponować swoie zdrowie. — Nietracę atoli
nadziei, że kiedykolwiek mię odwiedzić raczycie z Ko-
chaną swoią dziatwą. — Ioachimek pisał do mnie
niedawno z powinszowaniem. — Zdrów iest zupełnie,
applikuie się naypiękniey, i zapewne niezawiedzie tey
naylepszey nadziei, którą o nim mamy. — Niech Go
Bóg błogosławi, iako też Iurka, Iasia i miłe Córeczki.

Przepraszam, że użyłem cudzey ręki do odpisania na list
Państwa, bo dla oczu moich niemogę sam wiele pi-
sać. — Bądźcie atoli Państwo naypewnieysi, że z Serca
Ich kocham, á w życzeniu nayszczerszem, nikt mię
wyprzedzić niezdoła. — Może mi Bóg pozwoli odwie-
dzić Kochanych moich Państwa w Woli Cygowskiey,

i oświadczyć Im osobiście te moie czucia nayszczelnieysze-
go przywiązania, które w ninieyszey moiey odezwie
wyrażam, zostaiąc nieprzerwanie —

Wwmi Państwa
nayszczerliwszym Sługą
L. Cieszkowski [illegible]

d. 24. Januar.
1806 r.
z Łucka.

24 Czer 806

Monsieur.

wielkim ukontentowaniem i prawdziwą satys-
fakcyą serca odebrałem mita mi zawsze
odezwę, rekomendana z przyłączonym pięknym
i pracowitym dziełem Jego. Donoszę o tym
dziejszą Poczta JWu Stroynowskiemu
Biskupowi Koadjutorowi mojemu, proszę się
abyś mu exemplarz jeden posłał do Peters-
burga w dowod wdzięczności, ktorą mu
winieneś, iako dawnemu Rektorowi Akademii
za dane ci sposobności powzięcia wyższych
nauk, i wiadomości w Literaturze z powodu
abym się przyłożył ci do kosztu druku, przy-
łączaiąc Rubli 50.

Sciskam cię serdecznie zawsze z serca
nayszczerliwszy Sługa K Czezisnowski Bkp.

Donieś mi proszę o odebraniu tego Listu, ktory
przez zdarzoną okazyą wyjezdzaiącego
stąd JXx. Trynitarzów piszę.

Mon très cher Monsieur.

Z ukontentowaniem odebrałem miłą odezwę
Twoię daną z przyłączonym Pismem przeciw
Jego przeszłey o Pieniądzach Skandynawskich.
Nawzaiem przesyłam Ci, które lubo nie iest
tak obszerne iak Twoie, wszelako przeczytanie
go będzie Ci przyiemne, przyim że tym
sercem, iakim Ci przy uszczuplonych moich
z przyczyny nadzwyczaynych nieurodzaiów
na Ukrainie dochodach, ofiaruię.
Bardzo Ci dziękuię za przysłaną Kopię Korre-
spondencyi z JW Czackim, to pewna że naylepiey
wydoskonalić się możesz w Historyi przy
wielkich Bibliotekach Krzemienieckiey, i Pory-
ckiey, dla mnie będzie wielką przyiemnością
mieć się bliżey. Korrespondencyą tę prze-
słałem do Woli Okrzeyskiey dla kommunika-
wania iey Twoim Rodzicom, takbym i
[illegible] życzył pisywać do Rodziców

na Lublin Pułtawy do Woli Okrzeyskiey pod
Kopertą mego Synowca, albo na Lublin
Radom do Stażona, ponieważ w teraźniey-
szych okolicznościach niewiem czyli Rodzice
mogą kogo posyłać na Pocztę iak dawniey.
Względem czasu wyiazdu swego z Wilna
naylepiey zainformować się możesz od
JWJPana Rektora Akademii, iako uwiadomioney
iuż o tym od JWo Czackiego.
Dla Twoiey spokoyności donoszę Ci, że z ostat
Poczty miałem wiadomość że wszyscy tam w
są zdrowi.
Ściskam Cię serdecznie
nayżyczliwszy Sługa
X Kieszczowski PPS
20. 9bris 1806.
Lubl.
WPanu Konstantemu oświadcz odemnie
nayuniżeńszy ukłon.

Racz się dowiedzieć Sam od Siebie wiele
kosztuie Exemplarz Xiąszki w Drukarni
Missyonarskiey drukowaney pod tytułem
Katechizm moralny we wszech Domach.

Godne żebyś to dla Siebie miał w pewne
czasy do czytania.

Soc. Siep. 21

6

37

Monsieur mon très cher neveu.

Miłą mi zawsze odezwę Wmdana datowaną 26. Czerwca onegday dopiero odebrałem ukontentowany i z wiadomości o Jego zdrowiu, i z dowodu przychylności w przysłaniu tak piękney poczęstunku zabawy swoiey, w nadgrodę wydatku poniesionego przyim odemnie assygnaty tu przyłączone; i raz mi doniesz o ich odebraniu.

Cieszę się z postępku Wmdana w naukach; pewnym będę, że się wszystkim rekommenduie przez chwalebne swoie obyczaie.

Wmdanu Kochanemu nayuniżeyszy oświadcz odemnie ukłon.

Ściskam się nayserdeczniey.

H Kieszkowski

Nas tu choroby bardzo panuią, gorączki, febry, ból głowy, kości, w moim Domu ludzi 10. leży, ledwie się kim mam posłużyć, w Łucku narachowano przeszło chorych 400.

21. Augusta 1807.

Łuck.

1. 808. Styc 4 8

38

Monsieur mon très cher neveu

Dziękuię, WcPanu za oświadczone mi życzenia, wzaiemne Mu przesyłam, ażeby Cię Pan Bóg raczył zachować zawsze w nayczerstwieyszym zdrowiu, i nayspomyślnieyszym powodzeniu, dla pociechy Twoich kochanych Rodziców, i Nas wszystkich.

Przesyłam Ci Assygnatę 50. Rubli.

Dało mi słyszeć od przeieżdżaiącego tędy z Wilna do Krzemieńca JmPana Szostakowskiego, żeś był czas nieiaki słaby, i że do tego dałeś sobie okazyą przez zbytnią do nauk applikacyą, wielce mnie niespokoiłeś w troskliwości o zdrowie Twoie, odezwa która z ostatniey Poczty odebrałem, proszę WcPana, abyś miarkował swoią usilność, daiąc czas i rozrywce umysłu, i agitacyi ciała, iedno i drugie umocni Twoie siły, i sposobnieyszym uczyni do nabycia i zatrzymania w pamięci wszelkich Nauk. Racz przyiąć tę przestrogę, ktorę Ci daie Twoy

nayżyczliwszy Stryia

[illegible] Januarii 1808. H Cieciszowski BpŁ.

Łuck.

WcPanu Szeluttcie oświadcz odemnie przychylne życzenia mila mi zawsze iest pamięć Osoby Jego.

25. Marca 1809. Lieb.

8

39

Monsieur.

Dziękuię WmuDanu za doniesienie mi o Sobie, z utęsknieniem oczekiwałem tey wiadomości, lubo nie iest wszystko podług Twego życzenia, trzeba bydź cierpliwym, i zupełnie dać się powodować Szanownemu i łaskawemu Panu Czackiemu. Za powrotem Jego będzie zapewne z WmDanem obszerniey mowił, względem Jego ulokowania, proszę, żebyś mi doniosł. Jeżelibyś bez przeszkody i uszczerbku Twego mogł przyiechać do mnie, miło mi będzie widzieć Ciebie.

JmPanu Piormanowi kłaniay się odemnie, może się zpatrzy iaka okazya przesłania Portretu, niewiem czyliby mu nie trzeba dać nowego prezentu, kiedy był u mnie przed Nowym Rokiem, uczyniłem Ofiarę mu 200. Rubli assygnacyinych, i oświadczył Kanonikowi ukontentowanie, i przysłanie Portretu.

Od Twoich Rodziców odebrałem odezwę datowaną
ieszcze 6. Marca, cały więc Miesiąc ten
List po Poczcie chodził, przyłączony do Ciebie
odsyłam. Smutne mi rzeczy donosi Papa,
że w tym pół roku iuż czwarty kanton wy-
daie, biorą ludzi od Żon, i dzieci, konie do
Woyska w tych dniach przystawiać kazano
pod karą zł 50. za każdego niedostawionego
na terminie. Wprzód surowo rozkaz wydania
na 17. Marca pary wołów sześciu cetnarowey
wagi do Radomia dla Woyska, a potem
na dostawienie siana co moment spodziewany,
gdy iuż nakazany furaż w życie, owsie,
i pszenicy. Zgoła nie dobrze się tam
dzieie. Prośmy Pana Boga o pokoy. X

X do szczęsney /ieszcze/ Austryi. -

Ściskam Cię serdecznie

nayżyczliwszy Sługa

X. Cieszkowski [monogram]

9. Junii 1809. Łuck

Monsieur

Dziękuię WWMDanu za donieśienie mi o rozmowie którą miałeś z JW. Czackim, życzę abyś się powodował Jego zdaniu, i żeby wziął do WWMDana przywiązanie, co tym więcey zainteressuie Jego dla Siebie, bądź cierpliwym w porządkach, kiedy Ci braknie, miey do mnie [illegible].

Ja chcę bydź w Krzemieńcu na dzień 16. przyszłego Miesiąca, proszę WWMDana racz bydź u JmXa Gwardyana Franciszkańskiego, aby mnie ulokował w Klasztorze, i oddzielnie [illegible] Kandera Skierniewskiego, i Xdza Wronickiego, i żebym mógł mieć tęż samą Stancienkę, i Wozowienkę, którą miałem Roku przeszłego, nadgrodzę tę uczynność.

Donieś mi czyli dana jest podłoga w

Swoiey Stancyi, czy wszystko iest przystoynie,

tylko, stolik, krzesełka, okna, drzwi, zadbyw

Cię odwiedzić, każ sobie wszystko sporządzić,

podasz mi Regestr, ja powrócę wydatek,

bo nad to Filozofem bydź nie można.

Żałuię bardzo straty JmćPana Szeluttej, iako

mi dawno z swoich pięknych przymiotów

znaiomego.

Po odebraniu tego mego listu proszę bydź

zaraz u JmćXa Gwardyana, i obaczyć, iakie

dla mnie mieszkanie wynaczą, także iakie

Celli dla Kanoników, i day mi wiedzieć

na naypierwszey Poczcie.

JW. Czacki będąc tu przed 10. dniami wspo.

minał, że się codziennie spodziewa przybycia

Xięcia Jmci Czartoryskiego Kuratora, i

że razem z Nim ma bydź u mnie, chciey

się dokładnie o przybyciu zawiadomić

abyś mi bez zwłoki dał wiedzieć o tem, także
o JW. Platerze, który w tych dniach ma
bydź u Was, à tutay spodziewany na
29. praesentis.
Żadney wiadomości nie mamy o Narcus.
wielce troskliwy o wszystkich iestem.
Ściskam Cię serdecznie
naywiernieyszy Sługa
K Cieciszowski BŁŻ.

10. Julii 1809. Łuck.

10

73

Monsieur.

Dziękuię za Kopią Listu Xiążęcia. względem Projektu Odpisu porozumiemy się ustnie za przybyciem do Krzemieńca.

Racz zaraz odwiedzić Xiędza Gwardyana, i obaczyć Stancyą dla mnie przygotowaną, iedzie ze mną JmX. Kanclerz Katedralny Łucki wypada aby miał osobną Stancyą nie wilgotną. Proszę oraz aby mi dał tęż samą Staynią, i Wozownią którą miałem Roku przeszłego, niech zaraz kupić Owsa Korcy cztery, i Siana fur dwie mam z sobą Koni 9., powrócę Mu koszt z wdzięcznością Racz wszystko opatrzyć, ażeby wygodnie, i przyzwoycie było.

Ściskam serdecznie nayżyczliwszy Sługa

K. Cieciszowski BŁ.

24. Julii 1809. z Lecha

Monsieur Mon très cher neveu

Bardzo iestem pewny przychylnego Ci wzruszania dla mnie serca, żebyś się miał ekskuzować z opóźnienia się dla pożegnania się ze mną, wszakże spodziewam się, że mnie wkrótce sam odwiedzisz.

Z JmP. Maxymilianem widziałem się w czasie Examinów, też same mi czynił zapewnienia.

Respons do Xięcia powinien mieć dwa cele: pierwszy, ażeby Xiężę za swoią taskę, i fatygę był niejako wynadgrodzony, drugi, aby był zachęcony do kontynuowania teyże taski. Będzie wynadgrodzony gdy postrzeże z Responsu, iż wiele dobrego uczynił temu, do kogo pisał, i do powszechnego dobra przyłożył się, będzie zachęcony do dalszey troskliwości widząc powolność, i zupełne na zdaniu Jego poleganie, zadom powodowanie się. Ztąd w celu pierwszym, potrzebny od podziękowania iak iest w Liście, w którym więcey coś i czuley możnaby powiedzieć, na przykład: „że to pisemko drogie
„iest Autorowi, gdy zwróciło oko na siebie JO. Xięcia, że aczkolwiek
„skutek to iest taski Xiążęcey dla Oyca, i krewnych, zysk iednak
„cały, i szczęście dla Autora, gdy tak poważnego znaydzie Przewo-
„dnika &c. dalej mówić o Liście Xięcia uważaiąc w nim

krytyki i uwagi potrzebne w zawodzie nauk. Co krytykować, to po większey części przyznać, omyłek nie exkuzować, à obiecać postrzeżenie się w czasie dalszym. Jakie zaś uczynić uwagi, te za prawdziwe Sobie, i nieodstępne położyć prawidła, uznać ich sprawiedliwość, wybor &c.

Trzeba się dobrze wczytać w List Xięcia, ażeby à propos odpowiedzieć.

W tym mieyscu weydzie podziękowanie za Lengletta, i Ferranda.

W celu drugim. Gdy Xiążę honor czyni, rozumieiąc że Autor może bydź z czasem tororowym Historykiem Kraju, i zachęca przykładać się do tego Objektu, trzeba na to ze skromnością wyprawdzie, i nie uznaiąc w Sobie sił, powiedzieć wyraźnie, czyli tę propozycyą przyimuiesz, czyli nie, czyli chcesz w tym celu pracować, czyli inne w Sobie znaydujesz zdatności, i skłonności. Cokolwiek się powie, idzie zatym opisanie, iak postępowałeś dotąd w zawodzie nauk, i co masz przed Sobą, podaiąc rzetelnie rozsądkowi i decyzyi Xięcia Imci, czyli przyznanie na to rozumienie, takie o Sobie otworzysz, czyli będzie stąd przyłożona. Jeżeli się i twoiem zgodzisz na zdanie Xięcia, aby pracować w celu pisania Historyi, więc trzeba prosić o radę, i opinią, czyli w Objektach nauk, i Autorach których używam nie masz czego do sprostowania, do poprawienia, do odmiany? Z tey racyi bierzesz śmiałość pisać do Xięcia o swoich dotąd naukach daiąc niejako z nich sprawę /.

Trzeba się starać, aby ten opis był nieco zwięźleyszy, niżeli iest w Projekcie Responsu —

Kończyć tym: „że nie sławy szukam, ale służby, i użyteczności
„Krajowi, że do tego celu naylepiey trafię, ieśli szczęśliwym będę,
„że i w dalszym czasie zostanę prowadzonym ręką JO Xięcia Imci
„Dobrodzieja, i JWo Starosty Czackiego, że na Jch doskonałe światło.

„na Jego wolę zupełnie się zdaię. Jaki cel dla mnie wskaże, iaki
„mi naznaczy, tego się trzymać będę, proszę zatym o kontynuacyę
„naydroższey Opieki, i polecenie szczególniey siebie JWu Czackiemu.
„w powszechności. Styl powinien bydź poważny, skromny, popra-
wny tak w mowie od Kawalera młodego do poważney, i takiey
dystynkcyi Osoby przystoi. Poufałe, zaniedbane, przymilsze, i
ufności w sobie okazuiące wyrazy nie przystoią, zda mi się.
Pozwól kochany Wnuczku, abym ci przy mnogich które tu zastałem
zatrudnieniach urzędowych, i przy słabości moiey na ból zęba [?]
od trzech dni trwaiącey niektóre wszystkich poufałe pomyłki, resztę
sam rozpatrzysz. np. k. 1. w. 10. Wszczęły mi za Jey łaskawe [?] mowi
się o Xięciu Jego, piszę z uszanowaniem unika się tego pronomenu,
ale się zawsze powtarza JOWXmci Dobrodzieja, inne wyrazy nie wda-
ruwe są [?] rozpisać się o Sobie zbyt poufale – iakiey takiey wyraz
zaniedbany. wdrzeć się do przybytku Spraw Swiata. Jego zatem
tu znaydziesz wiele wyrazów, potwierdziłbyś opinię Xięcia o
prezumpcyi, koniecznie trzeba się tego wystrzedz, nie decydować nie
tylko z deferencyą, o swoich naukach pisać wyraźnie, iakby
daiące sprawę skromnie, i z precyzyą.
W oczekiwaniu Twego do mnie przybycia, ściskam cię serdecznie

nayżyczliwszy Sługa

K. Cieciszowski BŁ [?]

809 Grud 23

12 46

Monsieur.

Bardzo żałuię, że tak nie wygodną Stancyą znalazłeś, nie życzę w niey mieszkać, żeby sobie nie dać okazyi słabości. Każ to przełożyć grzecznie JWu Staroście, i prosić Go, aby ci pozwolił zabawić się u mnie, wziąwszy Xiążki potrzebne zówaię tu pracować pośpiesznie moich; iezeli potrzeba, sam będę pisał

do JW^c Starosty z prośbą za
Tobą.
Odsyłam Listy przyniesione
mi z Poczty, ieżeli z Zagranicy
kto nad to co potrzeba pisze,
uczyń uwagę Mu w odpo-
wiedzi swoiey, że tylko chcesz
wiedzieć simpliciter o zdrowiu
Ściskam cię szczerze.

H C

23. Xbris 1809. Łuck.

8 Januarii 1810 Łuck

47

Monsieur.

Odsyłam Ci kochany Joachimku List, który dopiero
odebrałem od Twoich Rodziców
Donieś mi czyli odebrałeś te Listy, które
Ci przesłałem przez Pocztę, niewiem od kogo
pisane.
Na początku Roku piszę do Ciebie
ponawiam nayprzychylnieysze życzenia
zarówno z Serca

Tout à Vous
A Cieciszowski

48

3. Febr. 1810. Luck. 14

Przez iadącego ztąd do Krzemieńca WWmsc. Xiędza Bobrowolskiego odsyłam wrowidanu List, który onegday przez pewną okazyą oddany mi był. Dowiaduię się o Twoim zdrowiu, i powodzeniu. Przyłączam assygnatę 25. Rublową którą sobie zmień na miedź dla drobnych wydatków. Jeżelibyś miał iakie nagłe potrzeby, donieś mi o nich poufale. Względem Twoich Rodziców bądź spokojny, są zupełnie z Babunią zdrowi, i w teraźnieyszych okolicznościach co do przychodów Swoich okolicznościach pocieszeni, iak mi o tym doniósł JP. Adam. Kiedy powróci JW. Czacki.? iak się z Tobą ułoży, proszę Cię day się Jemu powodować, i bądź dla Niego nayprzeczniejszym. Z tego opisania rzeczy, iakie mi nadesłano od Naszych, My tu nayszczęśliwsi, day Boże, abyśmy tak zawsze spokojni i bezpieczni byli. Ściskam Cię serdecznie

nayżyczliwszy Sługa

K. Cieciszowski BŁ.

5. Marca 1810. Łuck

15

49

Monsieur mon très cher neveu

Odebrałem Odezwę Waćpana datowaną 27. Lutego.
Nie przypomnisz Jego w Krzemieńcu przez czas długi,
a teraz znowu Imo Czackiego były zapewne
przyczyną, że się opuszczono na Regestrze odbie-
raiących, bądź cierpliwym, tandem będzie to
miało, iaki koniec pomyślny, tym czasem
przysyłam Ci Assygnatę 50. Rublową, ieżeli
się komu zadłużyłeś donieś mi otwarcie,
day mi oraz wiedzieć po czemu u Was Assy-
gnaty. Niechcę, żebyś się martwił potrzebami
Twemi. O odebraniu tego Listu donieś mi
zaraz, dla tego, abym był spokoyny, że Ci
ta Assygnata doszła.
Ten Papier na którym List do mnie pisałeś
czyli w Krzemieńcu kupiłeś, i iak droga
libra, lub cała Ryza.
Ściskam Cię serdecznie nayszczerliwszy Sługa
L Ciesiszowski Wd

5. Maja 1800. Łuck

170

50

Kiedy iuż publicznie na Sessyi Kommissyi ogłoszone zostało Nayewyższe Pozwolenie Monarchy względem Biustu i Medalu, ponawiam osobnym ieszcze Listem JWu Czackiemu naygorętsze moie powinszowanie.

Pan Joachimeczku bez zwłoki oddać Mu ten List z ręki swoiey.

Miło mi iest, że się Kommissyi podobały wypisy o Bibliothekach, rozumiem że iuż więcey wiadomości pretendować nie będę.

Chciey się zapytać, dlaczego dawniey Kommissya żądała odemnie, którego Roku JO. Metropolita obiął Rząd Kościołów Gubernii Kijowskiey, i którego Roku ja obiąłem Wołyńskiey, te zapytanie było zda mi się w Marcu, posłałem ja Kommissyi Ukazy Monarsze (. ciekawy iestem dlaczego te zapytanie było, powiedzieć Ci może Wm. Sekretarz Kommissyi

Oświadcz odemnie ukłony JmuX Biskupowi, i JW. Kommissarzom. E.S.

WMć Kanonik Wybranowski przyjechał do mnie 1ma Maji. Jutro wyjeżdżam z nim do Szczepanowa na S. Stanisław.

Ściskam cię serdecznie. K. Cieciszowski

~~Kanonik~~ Piwnicki do Maciejowa.

57 810 Kwie 28

17 16

Moy kochany Joachimeczku,
dziękuię ci za doniesienie mi o szczę-
śliwym przybyciu do Krzemieńca,
proszę cię, racz bez naymnieyszey
zwłoki oddać ten List JmPanu Officyałowi,
obawiam się, aby nie wyiechał z
Krzemieńca, do ktorego w pilnych
interessach piszę.
Donieś mi iak tam wyprowadzona
była materya Biustu, i medalu,
iak przyięto moie wypisy o Szkołach,
Maiąc wiele do pisania, kończę
serdecznym cię uściśnieniem.

H. C.

28. Aprilis 1810. Lub.

16. Julii 1810. Łuck.

18 52

Monsieur mon très cher neveu.

Upraszam WmościPana racz mnie wyex-
kuzować przed JW. Starostą, że do Krze-
mieńca nie wyjeżdżam, niepewny byłem
dnia JJego powrotu z Wilna, a do tego
tyle mam zatrudnienia Rycerskiego [?],
że się rozerwać nie mogę. miałem przy-
jechać z Comx. Kanclerzem Skirmieyskim [?],
ale i ten w interessach ważnych Rycerskich
wyjechał ode mnie do Żytomierza dla ich
naypredszego ułatwienia, rzecz nie
cierpiała naymnieyszey zwłoki.
a przytym przyznam ci się przy roźnych
zmartwieniach i na zdrowiu cierpię,
z rady Doktora kąpieli używam,
a długie siedzenie wielce mi szkodzi.
Powiedz, że byłem na Examinach
Szkół Łuckich, uczyły, i uczyły się

Sprawiedliwą pocztę odebrali, pierwsz
z godliwości, drudzy z znacznego w
naukach postępku.
W tych dniach może na ieden dzień
wyiadę do Stołob, bo tam wiszienem
wrzyte.
Sirkam się nayserdeczniey H.

Pani chyba w Oktobrze będzie u nas
bo w Paszporcie z Petersburga tylko
Imię Pani Janowey wyrażone, à
Państwa Adamostwa i innych
Osob nie ma, à zatym trzeba się
o inny Paszport starać, bo z tym
nie wpuścili do Nas.

22. 8bris 1810. Łuck.

19. 53

Do tych czas Kaszycy nie ma, codziennie
Jch wyglądam, i zaraz iak przybędą
dam Komisarzu wiedzieć.
Słyszę Komisarza mówił Kuchmistrzowi
memu, że się znayduią w Krzemieńcu
dwie blachy żelazne, iakich używaią
do Kuchni Angielskiey, racz proszę ie
zobaczyć, ja potrzebuię blachy iedney
długości łokci trzy, szerokości dwa,
ieżeli taka iest, racz ią stargować,
i dai mi wiedzieć o cenie, ieżeliby
nie była tak długa, i szeroka, iakiey
żądamy, to Nam racz donieść, iakiey
szerokości, i długości są te, ktore
maią do przedania w Krzemieńcu.
Bardzo proszę o to.
Ściskam nayserdeczniey.
K Czeyszowski

10. 9bris 1810. Dud.

Monsieur mon très cher neveu.

Bardzo żałuię, że moy kommiss o blachy stał
tą przyczyną spóźnionego Wurmbrana
do mnie przyiazdu.
Kuchmistrz uważa, że by te blachy zepa
torone nie przydadzą, raczysz zatem oświadczyć
Jmć Pana Prefekta o tém.
Czekam z utęsknieniem przybycia Wurmbrana,
alboż, czy i Pani nie nadiadą do mnie.
Ściskam serdecznie

nayżyczliwszy Sługa

K. Cieciszowski B.

3

Listy Biskupa do Joachima Lelewela od r. 1815 do 1817.

57

13. Maja 1815. Łuck.

22

Spóźniłem odpowiedź na miłą do mnie odezwę wzmiankę z przyczyny wyjazdu mego w Powiat Zasławski, spodziewałem się, że trakt swój do Wilna obrócisz na Łuck podług deklaracyi uczynioney Wmaćmu Scholastykowi Piwnickiemu, nie mam wszakże żalu, bo Sobie dla wygody swoiey która i mnie dla zdrowia Jego interessuie bliższą drogę, i lepszą wybrałeś. Cieszę się z szczęśliwego do Wilna przybycia, życzę z serca wszelkiego na tym mieyscu powodzenia, nie przestaię iednak prosić, abyś miarkował swoie prace, dla poświęcenia ię dłużey dobru publicznemu. Rozumiem, że iuż masz wiadomość o wielkiey stracie, którą Familia poniosła przez śmierć JW. Pisarzowy Wlk., przy tylu innych, które ia poprzedziły, i tę nie nadgrodzoną cierpliwie znosić nam należy.
Państwo Adamowstwo w pierwszym tygodniu Świąt Naszych wyiechali odemnie, wiedzieć nie mogli o śmierci Matki, która w dniu 28. Aprilis [illegible] życie zakończyła, to iest w dzień sam Naszey Wielkonocy.

Państwo Deszertowie z Corką Wdową, dwoma Synami, i trzema Wnuczkami, oraz z Panną Chrystyną Kicinską na trzy tygodnie przed wyjazdem JW. Adamostwa, a JW. Jacek moy Synowiec na tydzień do mnie przybyli, i dotąd u mnie bawią.
Zasmuca mnie szczególnie słabość sparmowa przy mocnych attakach JmPani Deszertowey.
Basia nie iest także zupełnie zdrowa.
JmPani Mandryhinowa wyiechała do Petersburga dla swoich interessów i sprawy, którą ma z Braćmi Sp. pierwszego Męża swego.
Panna Antonina Kicinska idzie za mąż za JmPana Kretowicza Sędziego pokoiu, i Radcę Departamentu Lubelskiego.
O swoiey Siostrzence, i Teoli kuzynce wiedziałeś w Warszawie.
Dziś był u mnie na Obiedzie JW. Senator Sievers z swoią Switą, JW. Marszałkiem Gubernskim, i licznemi zgromadzonemi Obywatelami na Jego tu przybycie iako zesłanego od Nayiaśnieyszego Pana dla uwiadomienia Go o stanie teraznieyszym Gubernii Wołyńskiey.

Proszę odemnie ponowić nayuprzeymieyszy ukłon JmćPa Solańskiego z zapewnieniem wysokiego mego poważenia.

Ściskam Cię nayserdeczniey zawsze z serca

nayrzetelnieyszy sługa

K. Cieciszowski BŁD.

59

25. 8bris 1815. Łuck.

23

2

Monsieur mon très cher neveu!

Bawienie się moie u wód Kocinskich, à potym w Sadowie iest przyczyną, że tak dawno nie odezwałem się do Kochanego, i nie odpowiedziałem Mu na dwa Listy Jego 7. i 20. Sierpnia datowane.
Wiele czuię stratę s.p. Biskupa Strzynowskiego nie tylko dla Kościoła, ale i dla Kraju poważanego od wszystkich dla swoich pięknych przymiotów, i wysokiey nauki, day Boże, aby miał Następcę podobnego Sobie.
Dyecezya moia wiele także straciła w Osobie Wielm^go^ Marcina Bogdanowskiego Archidyakona Katedralnego Łuckiego, Vice Officyała, i Regensa Seminarii, który dnia 20. praesentis fatis cessit.
Przy tym nie dostatku Duchowieństwa trudny wybór Osob do tylu Obowiązków które zmarły Prałat nayhorliwiey dopełniał.
Donieś mi proszę, iakie ceremonie miał odbyć s.p. Biskup Wileński.

Spodziewam się wkrótce przybycia do mnie PP.
Adamostwa z Dziećmi, i P. Jacek obiecał także
przyjechać do mnie z Żoną.
W Octobrze ma bydź ślub Basi w Ozorowie
na który Familia Oboyga Państwa młodych
ma się ziechać. Xiążę Czartoryski łaskawie
deklarował umieścić Stasia w Biorze inne
sporów wewnętrznych, Ociec pojechał już z
Synem do Warszawy
Wczoray przejeżdżał tędy z Warszawy JmP.
Podczaszyc Deszert Stryjeczny Brat naszego
Pana Józefa, był u Twoich Rodziców, którzy
zdrowiu, równie i Babuli, i Rodzeństwa Twego
mnie zapewnił, ma bydź wkrótce ślub
Twojey Siostry z JmP. Majewskim, cieszę się
z Jey pomyślnego postanowienia.
Bytności Nayiaśnieyszego Naszego Pana
wkrótce spodziewana w Warszawie, ieżeli

iaka wiadomość iest dokładnieysza o prześiedzie
Monarchy, czasie bawienia się, i iakim traktem
powracać ma do Swoiey Pierwszey Stolicy
racz mnie uwiadomić.
Wielce miłe czynisz mi kochany Panie Joachimie
oświadczenie odwiedzenia mnie w czasie przy-
szłych wakacyi, oczekiwać go będę z utęsknieniem
lubo dla mnie starego, i słabego iest za dalekim.
Troskliwy zawsze o Twoie zdrowie, proszę Boga,
aby ie umacniał w tey pracy, którey się podiąłeś,
à którą racz miarkować, i przerywać potrze-
bnemi spoczynkami, i rozrywkami.
Sciskam Cię nayserdeczniey zawsze z serca

nayżyczliwszy Sługa
K. Cieciszowski BPŁ.

2 61

20. 8bris 1815. Lach. 3 24

Przysłał mi Szanowny Papa Pismo swoie pod tytułem „Droga umiarkowania wydatków względnie przychodów" uwielbiam wysoce nayleprze Jego chęci polepszenia bytu i Krajowego, i każdego w szczegolności Obywatela, zbiór myśli i uwag gruntownych, i pożytecznych, życzę, ażeby te do druku podane były, pewny iestem że pomyślny w niektórych przynaymniey umysłach skutek sprawią. Racz ie kommunikować Szanownym Przyiaciołom Swoim dla rozebrania tego Pisma, i ieżeli im się zdawać będzie przelania go systematycznie, z wy- stawieniem naydokładnieyszym, iak wielką szkodę Krajowi, Familii, i Sobie przynoszą młodzi ludzie przez nie umiarkowanie wydatków, à ztąd zaciąganie się w długi tak wielkie, że swoich Kredytorów zawo- dzą, często dobrą wiarę ich zdradzaiąc, o równy upadek i zniszczenie maiątku z sobą wprawiaiąc, zemstę Boga na Siebie ściągaią. Coż mowić o szkodzie Kraju w opu- szczeniu gospodarstwa, dezolacyi budowli, zubożeniu włościan &.

Papa nayczulley mógł te Pismo ułożyć, bo iest żywym przykładem umiarkowania wydatków, o bodayby od wszystkich był naśladowanym.

Naysilniey pragnę, aby te Pismo iak nayprędzey wygotowane, i wydrukowane było w kilku Exemplarzach.

ażeby ię każdy Dom dawney i nowey Polski mógł
mieć.

Przydać iescze można uwagę, iak ścisły obowiązek
maią Dziedzice przestrzegania i Włoscian swoich wzglę
dem umiarkowania wydatków, które często czynią
na zbytnie używanie trunków, iak ich skłaniać maią
do trzeźwości, nie tracenia zasobów zboża, bydła &.
iak w przypadkach różnych ratować, aby nie upadali
na gospodarstwie. Magistraty mieyskie też same
powinność względem Kupców, Rzemieślników &c.

Moy kochany Panie, proszę, ażebyś sobie z poradą
Przyjaciół zakład Pracę do wytoczenia myśli zbawiennych
Papy w stylu iasnym, dokładnym, rozum przekony=
waiącym.

Ściskam nayserdeczniey

nayżarliwszy Sługa

X Cieciszowski B.Ł.

W iednym Powiecie Łuckim wzięto w Sekwestr
Wsi 160. za podatki i rozbiorów znacznych nawet Dóbr
iest kilka, o toż to skutek nieumiarkowanych
wydatków.

62 6 9bris 1815. Lub.

425

Monsieur mon très cher Neveu.

Razem dwa Listy od Wacpana odebrałem datowane 17 i 27. 8bris.

Pani Suffraganskiey Slub był 17. 8bris w Ozorowie w przytomności Matki Pana Młodego, Kasztelana Radomskiego Wuja, i dwóch Jego Córek Raczynskiey i Bielskiey, Państwa Jacków, Adama, i PP. Cieszkowskich. Panny Maryanny 29. 8bris w Powsinie o czym zapewne naydokładnieysze masz doniesienie od Papy.

Pismo Papy byłoby wielce przyiemne, gdyby było poprawione w czystym stylu.

Jeżeli o tak krótki czas iak wyrażasz ma się wlec wyiazd JmXa Herberta dla otrzymania Doctoratum, z chęcią zezwalam dla Jego satys-fakcyi, aby się zatrzymał, i Doktorem do Nas powrócił.

Dziękuię za przysłanie mi Poczta pracy swoiey dopiero ie zacząłem czytać maiąc inne zatrudnienie

racz przyiąć małą nadgrodę kosztu łożonego
na piękną sprawę.
Ściskam nayserdeczniey
nayżyczliwszy Sługa
H. Cieszkowski B.Z.

3. 64 10. 9bris 1815. Lub. 5 26

Monsieur mon très cher Neveu.

Nayiaśnieyszy Pan 12. presentis na łote godziny 12. przyiechał do Warszawy z powszechnym wszelkiego Mieszkańców stanu ukontentowaniem przy liczney asystencyi Woyska, i Obywatelów, o wspaniałych i wielkich illuminacyach wyczytałeś iuż zapewne czy mieć Pan w Gazecie Warszawskiey.

Nad to ieweś troskliwy względem potrzebney poprawy Pisma Papy, ja dziękuię Mu za przysłanie mi tego, oświadczyłem, że niektóre moie uwagi przesłać zdanie, rozumiem zatem, że Papa nie będzie miał za złe, gdy niektóre odmiany się porobią, zawsze to Pismo będzie pod imieniem Jego, ile że sam w Liście swoim do mnie wyraził, że nie iest wprawnym do stylu. Bardzo przyzwoity tytuł będzie „o Potrzebie umiarkowania wydatków. Dla spokoyności swoiey moich doniesz Papie, że ja odmiany zrobiłem w nadziei, że dobrze od Papy przyięte będą, wszakże i naywięksi Literaci poddaią Przyiaciołom swoim uczonym pod krytykę Dzieła swoie, co bynaymniey nie

zmnieyszą JS zasługi.

Gdy będzie wydrukowane Pismo oddzielnie proszę mi przysłać przez JSa Herbutta kilkanaście Exemplarzy, użyię ie dla rozdania tym szczególnie, którzy nie umieią się miarkować w wydatkach. Dobrze to powiedziano, że kto nie umie bydź oszczędnym nie może bydź dobroczynnym.

JmX. Herbutt może zabawić się do czasu otrzymania Lauream Doctoralem, choćby mediis Decembris do Łucka przybył.

Cieszę się, że masz szacunek dla Siebie JmXa Golańskiego, ja wysoce poważam tego Szanownego ze wszystkich względów Męża, który z przykładem dla wszystkich Literatów taczy naukę z gruntowną Religią, niech raczy Naywyższy zachować naydłużey Jego zdrowie dla zaszczytu Akademii, i dobra Kościoła.

Ściskam nayserdeczniey

nayżyczliwszy Sługa
X Cieciszowski BŁ

65 24 6

27

12. Januarii 1816. Leuk.

Monsieur mon tres cher Neveu!

Dziękuię Uczciwie za przychylne życzenia ponowione mi w ostatniey Odezwie, wzaiemne Ci czynię z okoliczności zaczętego Roku, nayprzedszliwszy o Twoie zdrowie, proszę Boga, aby ie zachował w zupełney czerstwości w naydłuższe lata.

Cieszę się bytnością u mnie Twego kochanego Rodzeństwa, są mi naymilszą rozrywką w różnych zdarzaiących się cierpieniach.

Dziękuię za przysłane mi Exemplarze dzieła kochanego Papy, znaczną część ies rozdałem przytomnym różnym Gościom u mnie, donioszczę o tym Papie z zapewnieniem że iest od wszystkich dobrze te dzieło przyięte, i naylepsze sprawi skutki, zmnieyszą się Prioritates, konkursa, sekwestra, ieden z Gości oświadczył, że bardzo żałuie, że nie miał tego dzieła przed lat 20. był to z tych liczby, którzy swoich wydatków nie stosowali do dochodów, à zatem przyszedł

do wielkiego zadłużenia się, i ubostwa.

Nadgradzając koszt który poniosłeś na druk; i Poczte przyłączam Assygnacyę.

Racz to przyjąć dobrym sercem, i wierzyć że zawsze iestem Twoim

najgorliwszym Sługą

K. Cieciszowski B.Ł.

66 29. 9bris 1816. Luch. 28 7

Monsieur mon très cher Neveu!

Daruy mi prosze, że co rzinyes rozsargnie-
niu będąc nie odpowiedziałem na miłłe
mi zawsze twéiSana odezwę donoszącą
mi o swoim powrocie do Wilna.
Zaiętej się praca Stankowa, racz ią
umiarkowai podług sił swoich z ut
trzymaniem zdrowia swego, o które ja
nayczuklinszy iestem.
Uroste imieniem moiem oświadczyć
powinszowanie JMc Malewskiego
wyboru JEgo na Rektorstwo
Akademii, pomyliłem się, Uniwersytetu
winien te wymienienie swoie zaszczytnie
nie tylko Sercom przychylnym Osób
wybieraiących, ale zarem wysokim i
znakomitym zasługom swoim

Racz mi donieść o Antoszku, czyli sława
Jego i dzielność dotąd się utrzymuie,
co o nim sądzą Doktorowie Wileńscy,
i Literaci Uniwersytetu, czyli
Dobrowolski ieszcze ieździ do Niego,
radbym aby i móy Tomasz razem z nim
pojechał dla poradzenia się w swoiey
rocznej słabości od niemałego czasu
trwaiącey, ieżeli ta droga może
bydź pożyteczna, racz mi odpisać
w ten sposób, ażeby był skłoniony
Tomasz do tey drogi.
JW. Biskup Miński był u mnie
na końcu Septembra kilka dni,
i teraz za kilka dni przyiechał,
bawi się w Otyce spokoyny.

Proszę za iaką okazyą przysłey
mi Kalendarzyk polityczny Wileński.
Radbym prenumerowaé na Twóy
tygodnik, ale niewiem ceny, proszę
mi oznaymić.
Dziś także do Twoich kochanych
Rodziców piszę.
Ściskam nayserdeczniey
nayżyczliwszy Sługa
K. Cieciszowski BŁS

JmX.u Golańskiemu racz mnie
przypomnieć z zapewnieniem
wysokiego szacunku, z którym
iestem dla Niego.

68 31. Stycznia 1817. Łuck

28 29

Mon très cher neveu!

Dziękuię za przysłane mi Kalendarzyki, dłużny iestem powrócić koszt takowy.
Ja nie otrzymał Pamiętnika magnetycznego, racz mi proszę przysłać numer, który się ukaże z portretem Antośka, ieżeli Nam się spodoba ten Pamiętnik zapisałbym go roczenie uwiadomiony o cenie z Poczty. Zachęcił się bardzo WMC Prałat Dobrowolski do poznania tego nadzwyczaynego Lekarza.
JMC. Solański raczył mi przysłać tłomaczony List Arcy Biskupa Fenelona drukowany w Wilnie, chciałbym wiedzieć cenę Exemplarza, ażebym za iaką okazyą mógł mieć więcey Exemplarzy.
Ściskam Cię nayserdeczniey zarosca z Sena

nayżyczliwszy Sługa
K. Cieciszowski BŁ

5 69 30 9

31. Marca 1817. Łuck.

Monsieur mon très cher neveu.

Miałem ukontentowanie odebrać wczoray z Poczty miłą
mi zawsze odezwę Łowmiana cum annexis.
Dziękuię za ponowione mi życzenia, moie są stale
nayprzywiązańsze dla Niego.
Rozpatrywaliśmy z uwielbieniem Autora Tablice Chrono-
logiczne ~~...~~ Państwo. Zastanawiała Nas tak wielka praca,
i cierpliwość w ich ułożeniu.
Z wdzięcznością powracam koszt za prenumerowany
Pamiętnik Magnetyczny, i za 10. Exemplarzy Listu
Fenelona. Proszę racz mi przysłać Dzieło śp. X[ięd]za
Hyacyntego Stawenskiego Ex Prowincyała Dominikańskiego
wyszłe w Wilnie R[ok]u 1814. we dwóch Tomach in 8vo
pod tytułem Zbiór początków, i prawideł potrzebne
Religii Katolickiey dogmatycznie moralnie wyświecających.
Ten uczony znany mi z Osoby Kapłan Roku zeszłego
24. Października zmarły zostawił Rękopism zupełnie
wykończony, i do druku przygotowany, w którym wy-
świeca, i zbija błędy prawdziwey Religii przeciwne,
jeżeli te Dzieło wyszło iuż z Druku, proszę o nie.

Zatrudniony Pocztą, kończę nayserdeczniejszym uściśnieniem kochanego zawsze, i wysoce szacowanego odemnie ~~[illegible]~~ Przyiaciela, z serca nayżyczliwszy Sługa

H Cieciszowski

6. 70 16. Maja 1812 Łuck. 10

31

Monsieur mon très cher Neveu!

Nie dawno pisałem do WmćPana z podziękowaniem za przysłaną moią pracę literacką, oraz Pamiętnika Magnetycznego, i Listu Arcy Biskupa Fenelona 10. Exemplarzy, prosiłem o przysłanie Dziełki Xp. Ad. Skarzyńskiego, uiszczaiąc się w długu przyłączyłem Assygnatę Storublową. Nie znaiąc odpowiedzi troskliwy iestem, o doyściu tey moiey odezwy, a więcey o Jego zdrowie.

Posyłam teraz 75. R.A. proszę kupić za tę kwotę ile wystarczy Exemplarze Listu Fenelona dla rozesłania ich w moiey Dyecezyi, ale racz mi te Exemplarze Listu przysłać iak nayprędzey, chciałbym mieć dziesięć przynaymniey na lepszym Papierze.

Soli. Wiadomo WmćPanu, że X. Łabuński nominowany iest na Suffraganią Żytomierską promimo moiey wiadomości, i zezwolenia za przedstawieniem JWo Metropolity. Chciey

o tym uwiadomić Imści Golańskiego, który zapewne dzieli ze mną zmartwienie. Ja tey Osoby nie znam, à znaiący Ja, cale nie approbuią tego Przedstawienia, pisał On do mnie List naygrzecznieyszy, doniosł razem o słabości, chcący się zainformować, iaka iest słabość, iaka iest Jego Konduita, bo naygorzey mówią o niey, niechże przynaymniey Publiczność będzie uwiadomiona, że ja do tey promocyi nayminieyszego wpływu nie miałem. O gdyby Mu kto wyperswadował, ażeby się gdzie indziey ulokował. Oświadcz odemnie Imściu Golańskiemu wszystkie które mam zawsze dla Niego poważenie.
Rekommendowałem do Scholasteryi wakuiącey Uniwersytetowi Imści Xiędza Burina, iako Regensa Seminarii, dotąd nie mam wiadomości o skutku, lubo ten iuż nastąpił dla Xiędza Krzyżanowskiego co do Kanonii wakuiącey po Imściu Ustowiczowi, rekommendowałem także Imści Chevalier do Kanonii nadliczbney wakuiącey po Imściu Krzyżanowskim, i na to nie mam rezolucyi.

71

prosze zainformować się o wszystkiem.

Przepraszam za zatrudnienie przerywające Jego potrzebne prace.

Ściskam nayserdeczniey zawsze z Żoną

nayżyczliwszy Sługa
H. Kołłątaj [?]

H Ciciszowski B.D.

7 72 23. Junii 1817. Łuck. 11 32

Monsieur mon très cher Neveu!

Nie mogę dociec przyczyny dla którey Assygnata Sto Rublowa nie doszła rąk Waćpana, nie pamiętam przez kogo ią posłałem na Pocztę, niechcę posądzać nikogo, ani nawet tego, który odemnie ze służby wyszedł. Poczmayster tuteyszy nie mam iey zapisaney w Xiędze, może to bydź, że mu iey do rąk nie oddano.
Posyłam teraz Assygnatę Sto Rublową z wszelkim zabespieczeniem Rę o iey doyściu.
Dziękuię za przysłane mi Exemplarze Listu Fenelona. Dzieła śp. Xa Stanisławskiego, i numer 6ty Pamiętnika.
Proszę mi przysłać z Xięgarni XX. Piarów
Elementarz nowy Polski z 24. Kopersztychami.
Słownik Polsko Łacinski Francuski in 8vo Tomow 2.
Wzory pisania Charakterem Polskiego na pół arkusza Exemplarzy 12.
Rossyiskiego exemplarzy 10.
Proszę ieszcze o ieden Exemplarz Dzieła Xa Stanisławskiego.
Niescę więcey obciążać transportu.
WmX. Kanonikowi Osińskiemu konferuię teraz Kantoryą katedralną Żytomierską

z wielką wdzięcznością pisał do mnie, i codzień się spodziewam przybycia Jego na instytucyą, proszę powiedzieć to Wmu Panu Rektorowi, i Wmu Panu Golańskiemu ponawiając Obydwóm odemnie wysokie poważenie.

Względem Osoby promowowaney potwierdza się wszystko, co o niey słyszałem. Uniwersytet dla własney swoiey sławy wstrzymać się powinien o gdyby można żeby kto oświecił Jego Prorektorów, żeby Ci przynaymniey zwlekali iak naydłużey przyprowadzenie do skutku, promów o tym z Wmu Golańskim gorliwym o dobro Religii i Kościoła, ja bym pisał, wprzey lecz Osoby nie znam. Jestem wielce strapiony.

Proszę mi donieść o Xięciu Czartoryskim kiedy tu iest spodziewany, przed dwoma miesiącami pisał do mnie, że w Junio przyjedzie do Łucka, proszę, abym nigdzie nie wyjeżdżał, żeby nie miał zawodu nie zastania mnie w Domu podobnego iak w Roku 1813.

73

Racz się informować, iak się applikuią moi
Alumni Łuccy w Seminarium głownym, polecę
JX Imci Regensowi, ażeby łączyli naukę
z gruntowną pobożnością. W czasie Wakacyi
mogliby przeczytać Dzieło X. Skarzynskiego
naydokładniey wystawuiące Prawidła Religii,
gdyby nie tak drogie było koszt na tylu Alumnów
nie żałowałbym własnego, ażeby więcey się ich
edukowało. Niech się doskonalą w ięzyku
Łacinskim. Smutna nader rzecz, że ledwie
znaydzie Kapłana piszącego dobrze w tym ięzyku.
Daruy mi proszę, że tylo Go zatrudniam.
Jestem zawsze z nayrzetelnieyszym szacunkiem
i przywiązaniem

nayżyczliwszym Sługą
K Cieciszowski BŁ

8 74

10. Oktobr 1817. Łuck

12 33

Mon très cher neveu!

Daruy mi Wćmdan proszę, żem się spoźnił z odpowiedzią na miłą mi Jego odezwę, zatrudnienia, i oczekiwanie spodziewanego tu przybycia Wo Xięcia są tego przyczyną.

Dziękuię za doniesienie o moich Alumnach. wielką mi czynięcie satysfakcyą, posłałem niedawno trzeciego stąd. Spodziewam się że i ten zasłuży na dobrą zaletę. Raz proszę Jch zarekommendować Professorom a szczególniey JmXu Regensowi. Pragnę Jch mieć uczonymi, ale razem naycnotliwszymi, i znaiącymi swoie święte powołanie.

Donieś mi o L.

Wzory pisania charakterem Polskiego rozumiem że są dotąd wybite, kosztuie exemplarz groszy 7½, proszę mi

przysłać Exemplarzy kilkanaście
także Słownika Polsko Łacińskiego
przyszley mi prosze Exemplarzy 3.
Prosiłbym ieszcze o dzieło X[a] Skarzyń
skiego, ktoreś mi dawniey przysłał,
za doniesieniem wydatek cały powrocę
Spieszę się z pisaniem wyglądaiąc
przybycia na Obiad JWo. Gubernatora
Zostaiem nayszczerniey
nayżyczliwszy Sługa
H. Cieciszowski BK

4.

Listy Biskupa
do Joachima Lelewela
od 1818. do 1830.

9 823. — Mar. 20.

77 34

Mon cher Neveu!

Proszony tu iestem od P. Neysberga medyka w Łucku mieszkaiącego, abym się interessował za umieszczeniem Syna Jego na funduszu w Wydziale Lekarskim, a który znayduie się iuż w Wilnie od dwóch lat blizko. — Jeżeli WWmćPan możesz iaką pomoc Synowi wspomnionego Neysberga uczynić przez wstawienie się swoie do JW. Rektora Uniwersytetu Wil. i do inszych osób, będzie to rzeczą wcale dla mnie przyiemną. zwłaszcza: że teraz JPan Neysberg w przypadku słabości ludzi moich używany teraz bywa po śmierci P. Pasiewicza Doktora powiatowego. ———

Jeszcze ia mam i drugą okoliczność, która zaymuie prawdziwie moią troskliwość. Wczęstych moich słabościach używam Doktora z niepospolitemi talentami JP. Obendorfa, doktoryzowanego

w Uniwersytecie Wileńskim. Tymczasem, iż nie zdał examinu w Uniwersytecie Wileńskim czyni się mu częstokroć trudność w praktykowaniu od medyków powiatowych. — Wspomniony JP. Obendorf znany był osobiście W. Frankowi, iakoteż i W. Śniadeckiemu. — Zapewne znana Im iest nayleplepiey nauka tego Doktora, i wysoka znaiomość medycyny. Czy niemógłbyś przeto móy Panie Joachimie wyrobić w Uniwersytecie Wileńskim, aby pozwolono mu praktykować, i aby takowe pozwolenie mogło bydź na piśmie. W. Mianowski, iako Dziekan Fakultetu medycznego, raczy zapewne przychylić się do moiey prozby, i przynieść mi tę pociechę, abym mógł zawsze używać bez żadney

przeszkody wyprzieczonego JPa Oberndorfa. Wiele
mam ufności w nauce tego Doktora, który
mię iuż ratował w cięzkich kilku razach.—
I dla tego czynię niniejszą moią odezwę
do Kochanego Pana Joachima, aby ułatwił
wszystko JPa Oberndorfowi, którego Dyplomata
z naywiększemi pochwałami sam czytałem.—
Oczekuię odpowiedzi od WWmćPana, ponawiam
wyznanie prawdziwego moiego przywiązania,
z którem na zawsze zostaię —
Ściskam serdecznie. K. Cieciszowski Bp.

20 Marca 1823.
Łuck

79

35

dnia 27. Marca 1828. w Łucku.

List przez JP. Witwickiego pisany odebrałem. Cieszę się mocno z doniesienia o Zdrowiu wszystkich Osob Familii — również cieszę się y winszuię z serca żeś JWWPan (+) pozyskał dla siebie przychylność y zaufanie Obywateli w obraniu iednomyślnym go na urząd Poselski. — Ale wprawdzie ubolewać należy, że ieszcze dotąd, iak mi JW. WPan wyrażasz trafiaią się na Seymikach niesnaski y emulacye, które na nieszczęście, dawnieysze smutne nierządy przypominaią. — Zmartwiło mię to mocno, bo ze wszech miar nienależało wystawiać się na niechęci y zaburzenia, widząc ubiegaiących się z kolei do posługi Krajowey, ktorą raz odbywszy, niemożna żądać, ażeby ten zaszczyt iedney zawsze osobie służył. Chciey oświadczyć wszystkim Familią składaiącym serdeczne moie ukłony, y bydź przekonanym, o moim nieodmiennym dla JW. WPana przywiązaniu.

Mieczkowski [?]

P.S. Chciey powiedzieć Pani Nosarzewskiey, że lubo nieodpisałem na JEy list ostatni, wszelako dawniey uwiadomiłem ią, że niemoże spodziewać się ze stawną wypłacenia Kapitału, zwłaszcza

(+) Jest mowa o obraniu Joachima [illegible] na Posła [?] w Zgromadzeniu wiejskim [illegible] Prezesów.

zwłaszcza kiedy co rok regularnie odbiera procent. —
Ja zaś dla niezmiernie uszczuplonych dochodów
a nad spodziewanie moie pomnożonych wydatków,
na które zadłużyć się musiałem, żadną miarą nie
gę w tym interesie dopomódz. ——

H Cieciszo

7.10 80 828 ~~Arity~~ Wsze 9
36

JX Dziekoński Kapłan z Archydiecezyi naszey Mohylow
skiey, przeieżdżaiąc przez Łuck do Warszawy, dla upa
trzenia dla siebie mieysca w Królestwie Polskim;
upraszał mię abym za nim pisał do JWo JXa
Prymasa Polskiego, Arcybiskupa Woronicza. —
Jak zwykłem każdey ieżeli tylko mogę uczynić, tak
y Jego nieodmawiaiąc prozbie, pisałem do wspom=
nionego JW. JX. Prymasa, polecaiąc tego Kapła
na; Jego względom.

Po wyieździe ztąd onego, zaszły niektóre okoliczności,
o których pierwey niewiedziałem, iż teraz nieiako
żałuię moiego udania się za tym Kapłanem. Nie=
wcelu przeto abym mu szkodził, bo może bydź z nie
go y dobry Kapłan; lecz aby JW. JX Prymas
niewziął moiego listu, za naypewnieyszą y nay=
lepszą za nim rekomendacyą, proszę bardzo ko=
chanego Pana Joachima, abyś niebracąc nic cza=
su, raczył zaraz widzieć się z JWJXem Pryma
sem, y przełożył Mu; że lubo X. Dziekoński
będzie mu prezentował moy list za sobą, y mo=
że prosić tam, o iakie dla siebie Beneficium,
lub mieysce, niech JWX. Prymas, zechce pier-
wey roskazać doświadczyć go, y przypatrzyć
mu się, czyli będzie dogodny. —

Szanownym Rodzicom swoim, y całemu godnemu Ro
dzeństwu proszę odemnie oświadczyć, przywią
zane uszanowanie y ukłon — równie y wszy
stkim Osobom z naszey Familii, którzy są teraz
w Warszawie obecni.

Ja ciągle nieprzyiemnemi interessami kołatany, y zwy
czayną słabością zdrowia mego dotknięty, wspie
ram się tylko na moiey cierpliwości.

Interessa Fastowskie źle mi idą, ciągle tam wykrywa
ią się nowe interessa, ktore opłacać muszę; a do
tego odwróżycyc woienne, terazniejszy niewradzay,
nowy moy Urząd, stawią mię w smutnym położeniu
co do moich prowentow — a do tego mam ieszcze y
długi.
Sciskam serdecznie kochanego Pana Joachima, proszę o-
świadczyć wszystkim naszym, iednostayne moie przy
wiązanie y szacunek, i z ktoremi zawsze mam ukon
tentowanie zostawać dla Nich, y wszczegolności dla
Pana Joachima

naychętliwszym Sługą.

J. Cieciszowski

9 Września

dnia 28. Sierpnia
1828. r.

Luck.

Uprzeyme i przychilne wyrazy godnych Rodziców Pana Joachima, całey Kochaney Familij, i Jego samego z dnia 6. Stycznia według nowego Kalendarza datowane miałem ukontentowanie otrzymać. – przyimuię one z wielką wdzięcznością, i nayobowiązańszym Sercem. – niepozostaie mi, jak tylko bardzo dziękować, całemu Szanownemu Jch Domowi, i wszystkiey drogiey Familij, za te Jch miłe dowody przywiązania i życzliwości ku mnie. – Cieszę się niezmiernie, z pomyślnego Zdrowia wszystkich Państwa, a z powodu zaczętego niedawno naszego Nowego Roku, przesyłam nayprzywiązańsze i nieograniczone moje życzenia, dla całey Jch zacney Familij wszelkich pociech, i radości. – Oby Zdrowie i pomyślność naymilszych twoich Rodziców Kochany Panie Joachimie, było przedłużone do

czerstwości

w czerstwości sił do lat nayspóźnieyszych. — Niech
jeszcze Błogosławią Wnuki Wnuków swoich na-
pełniaiąc nayleṕsze swe serce, wszelką z nich po-
ciechą i ukontentowaniem. — proszę oświadczyć o-
demnie wszczególności, począwszy od drogich swoich
Rodziców, wszystkim z całey Familij, iednostayne
moie dla nich przywiązanie, i serdeczny Affekt.
Dzieci Kochane, ściskam serdecznie; a dla wszyst-
kich proszę gorąco Boga, o Błogosławieństwo z
niebios do którego i moie z nayprzywiązańszego
serce Jm dołączam. — Dziękuię ci Joachimeńku, za
udzielone mi wiadomości o naszey Rodzinie,
wszystkim z naszych, z kim się tylko obaczysz
lub będziesz do kogo pisał, chciey oświadczyć
odemnie życzliwy i przywiązany ukłon. —

Bądź zdrów i szczęśliwy na zawsze,

Całuię cię

cie uprzeymie, z Serca mu wszystkim
Wam nayżyczliwszy.

J. Cieciszowski.

Dnia 8. Stycz:
1829 Rku
Łuck

Odebrałem list Kochanego Pana Joachima z dnia 7. teraźniey
szego Miesiąca, podług nowego Stylu, którego odezwa
zawsze mi iest miła, pocieszam się bowiem nie
zmiernie, kiedy otrzymuię wiadomości, o Osobach
z Familią naszą składaiących, a tem bardziey ieszcze,
napełnione iest moie Serce radością, kiedy się dowia
duię, iż wszyscy Nasi, zdrowi, weseli, y szczęśliwi.
Ubolewam tylko nad słabością zdrowia Godney Twoiey
Mamy, którą niech Bóg pociesza, nadając Jey
siły iak nadłużey.

O Szlubowinach Adasia y Wacinsia Łuszczewskich, miałem
iuż doniesienia, kontent iestem iż obie te pary
pięknie są złączone, pisali oni y Sami do mnie.

Bardzo Ci dziękuię Joachimciu za doniesienie mi o spo
dziewanym przybyciu do Warszawy Nayiaśniey-
szego Pana. Rozchodzi się y u Nas ta wiadomość,
lecz kiedy pewnie będzie ten przeiazd, y którędy,
czyli na Litwę, albo na Wołyń, niemasz tu wiado
mości. Bardzo Cię tedy proszę chciey wcześnie,
y pewnie dowiedzieć się w Warszawie, kiedy mia
nowicie Nayiaśnieyszy Pan ma wyiechać z Peters-
burga? Jakim traktem poiedzie do Warszawy? &
Jak długo tam zabawi? y z Warszawy gdzie się uda
y kiedy? Czyli nie zechce może prosto poiechać
z Warszawy do Armii? więc by iechał zapewne
na Łuck.? O wszystkiem iak nayprędzey racz Mi
donieść. Należy mi bowiem wcześnie o tem
wiedzieć, abym się przygotował, na ten przeiazd;
ponieważ Monarcha, w czasie audiencyi pozwo-
loney JW. Biskupowi Piwnickiemu, raczył nay-
łaskawiey obiawić, iż chce się widzieć ze mną,
y poznać mię; zapewne tedy przez szczególniey
sze swoie względy racz wstąpić do mnie. Wielką
mi zrobisz przyiemność Kochany Joachimciu,
y dogodzisz ważney moiey potrzebie, ieżeli mię wcze
śnie ze wszystkiemi okolicznościami zawiadomisz,
bardzo Ci będę dziękował za tę uczynność.

Piszesz mi o swoich pracach y zatrudnieniach, domyślam się

iż musza

iż musza to bydz literackie. Niech ci Bóg błogosławi, wsp-
raiąc twe zdrowie, dla umocnienia którego, trzeba abyś so-
konieczne folgował, w ciągłych swych usilnych zaięcia-
y siedzeniu. — Ja co do zdrowia mego, iednostaynie iest-
cierpiący, lecz nietyle czuię nad własnemi dolegliwościami
ile nad interesami, które z Urzędu nowego mię otacza-
a które oporem y zwielką trudnością mi idą. Prawdzi-
Cud Opatrzności, y miłosierdzia Boskiego, że ieszcze wy-
maię.

Kiedy piszę ten list, u Was trzeci dzień iest Swiąt, a u nas
wielki Wtorek. Z powodu więc bliskiego połączenia Ob-
Uroczystości, przesyłam nieograniczone moie życzenia
wszystkich pociech y pomyślności, dla Godnych Twoich
Rodziców, Dla wszystkich Was, y całey Rodziny nas-
którzy są teraz obecni, y nieobecni w Warszawie.
Niech towarzyszą wszystkim Państwu, zdrowie długie
y czerstwe, Szczęście prawdziwe, y nayprzyiemnieysz-
radość. Proszę Boga aby napełniał Ich swoiemi bło-
gosławieństwy.

Ściskam Cię Serdecznie, zawsze niedostayna, aprzeymow-
przywiązany, y. nayszczęśliwszy sługa

K. Cieciszowski.

dnia 9. Kwietnia
1829. Roku
Łuck.

JW. Joachim Lelewel
Poseł z Powiatu Żelechowskiego
w Warszawie

List kochanego Pana Joachima z dnia 31. Maia onegday otrzymałem. Wielce Mu dziękuię, y nayczulej iestem wdzięczny, za rozne doniesienia mi uczynione; lubo niektore z tych zmartwieniem są dla mnie. Mianowicie słabość zdrowia drogiego twoiego Papy, y W. Nosarzewskiey Siostry. Proszę Boga, aby pocieszył kochany Wasz Dom, przywracaiąc Jch zdrowie czerstwe, y długie; a dla mnie naymilsze.

Z opisania Twoiego kochany Panie Joachimie niemogę wiedzieć z pewnością, kiedy, y dokąd, raczy Nayiaśnieyszy Pan wyiechać z Warszawy;? a następnie niewiem, czyli, y kiedy będzie przeiezdzał przez Luck? — Z tuteyszych wiadomości, ktore są od naszych Wayskowych, słychać, że dnia 13/1 Czerwca ma się zebrać cała Dywizia do Obozu pod Łuckiem, ktorey głowna kwatera iest zawsze w Dubnie. A iakoby Dnia 22/10 tegoż Miesiąca ma tu ziechać Nayiaśnieyszy Pan, z Wielkiemi Xiążętami Braćią Swoiemi. — Niewiem dostatecznie y otem, czyli istotnie tak będzie. Dlatego zawsze pragnę, y proszę Cię naymocniey kochany Panie Joachimie, wziąwszy pewną informacyą, iaką tylko można mieć nayblizszą w Warszawie, chciey mnie uwiadomić z pierwszą pocztą, kiedy, dokąd, y iakim traktem, raczy Nayiaśnieyszy Pan udać się z Warszawy;? abym na wszelki przypadek, iezeli mnie zechce naylaskawiey odwiedzić, mogł się ile możności przygotować w moim Domu. Powtarzam ieszcze raz obok pożytecznych y ciągłych swoich prac pamię-

tac

pamiętać o tem, abym wczesniey był uprzedzony.
Cieszę się z przychylney pamięci JW. Kasztelanowy Chrapo-
wickiey, dla domu Państwa. O! iakbym ia był rad,
z całego moiego Serca, przysługę Iey iaką uczynić.
Lecz w dzisieyszych czasach, że wszystkich stron
dla mnie nayprzykrzeyszych, prawdziwie pozbaw-
ionym iestem miłego dla mnie w tym ukontentowania.
Zdrowie moie daleko iest w smutnieyszym położeniu niż
było pierwey. Słuch mam tępy. Na Oczy mało widzę,
y te mię często bolą. A co naygorzey, że od kilku
tygodni, tak upadłem na Nogi, a niedawno cięzkiej
boli dostałem w Krzyżach, iż zaledwie podniosą
mię z Krzesła, y z pomocą przeyść się mogę raz
ieden przez pokoy. Ofiaruię Bogu moie cierpienia
proszę o Świętą cierpliwość. A cały tylko myślą
iestem zaięty, iaka w tym stanie zdrowia moiego,
będzie prezentacya przed Nayiaśnieyszym Panem
ieżeli Naylaskawiey raczy mię odwiedzić. Mimo
zaś to wszystko, ileż to mam Interessow Kościoła
w tuteyszym Imperium, które mię ciągle obarczą-
ią, a którym trzeba dawać koniecznie rezolucye
y rady.
Sciskam Cię Serdecznie kochany y drogi moy Joachimie.
Oswiadcz odemnie nayszczersze y nayprzychylnieysze
sze me uszanowanie, Szanownym swoim Rodzicom
y całey godney Familii, zawsze z iednostaynym
przywiązaniem y szacunkiem iestem dla wszystkich
Was nayszczerszym Sługą

K. Cieciszowski

JW. Joachim Lelewel
Poseł w Krolestwie

Miałem ukontentowanie otrzymać dwa listy Kochanego Pana
Joachima, datowane w teraźnieyszym Miesiącu,
pierwszy pod dniem 21. przed kilką dniami doszedł
rąk moich; a drugi pod dniem 24ᵗᵉ w tym momen-
cie z poczty odebrałem. Nieodpisywałem na pierw-
szy zaraz, ponieważ byłem zaięty przygotowaniem
Domu moiego pod przyiazd Monarchy.

Bardzo dziękuię, y naypierwey iestem wdzięczny, za uczynio-
ne mi doniesienia, o terminie wyiazdu Nayiaś=
nieyszego Pana z Warszawy, y zdrowiu polepszo-
nym Twoich Rodziców Drogich, y całey Kochaney
Familii. Niech Bóg utwierdza wszystkich; w czer-
stwości sił iak naydłużey, obdarzaiąc swemi błogo-
sławieństwy, y nieograniczoną pomyślnością;

Donoszę Kochanemu Panu Joachimowi, spodziewaiąc się,
że z wiadomości tey wszystkim naszym uczynię
przyiemność, że Nayiaśnieyszy Pan, w towarzy-
stwie Wielkiego Xięcia Cesarzewicza dnia 29/17
teraźnieyszego Miesiąca, w nocy około 12. godziny
przybywszy do Łucka, raczył prosto zaiechać do-
mego Domu. Dla cierpień moich, ledwie byłem
w stanie spotkać Nayiaśnieyszych Panów
na pierwszym Kurytarzu; niepozwolił mi Cesarz
służyć, y odprowadzić siebie wyżey na górę, do
przygotowanych dla Niego pokoiów, lecz chciał
abym udał się do appartamentu moiego dolnego,
/: gdziem się pod tenczas przeniosł :/ ile w poźney
iuż porze na spoczynek, oświadczaiąc iż Sam
raczy mię dnia następnego odwiedzić. Jakoż
nazaiutrz odbywszy Rewią tuteyszey Dywizii
za Łuckiem, powracaiąc do mego Domu na swoią
Kwaterę, raczył w dolnym moim Appartamencie
odwiedzić mię, y drugi raz przed wyiazdem swo-

im

swoim równie obecnością swoią mię zaszczycił. Długo był
opisywać, z iaką łaskawością, y nieporównaną dobroć
rozmawiał ze mną, chcąc koniecznie abym siedział
na mym krześle, a przy odjeździe y pożegnaniu
naymilszym, abym się z mieysca swego nie podnosi
ani bynaymniey nie wstawał. Słowem światem
ście oglądać nayiaśnieyszego Pana, bez żadney
ey tak łaskawego dla siebie, iakim był naymiłoś
dla mnie wiekopomney pamięci Alexander I.
Równie też, y Wielki Xiążę Cesarzewicz a dw
dniami pierwey, przejeżdżaiący tędy Wielki Xiążę
Michał, raczyli mię nayłaskawszym swoim odw
niem uszczęśliwić. — Nie moie to są zasługi,
ani moia sposobność zjednania sobie tych względ
Nayiaśnieyszey Familii, zwłaszcza przy tak pozn
wieku moim, y tylu cierpieniach y niedołężnościach
Lecz łaska y miłosierdzie Boskie, bierne te
opatrzność nad kościołem y nademną. Bogu więc
mnemu niech będą dzięki, y chwała za wszystko, a
tylko korzyć się y modlić pozostaie.

Ściskam serdecznie wszystkich Państwa, pełen zawsze ied
stałego przywiązania y upoważenia zostawam
nayżyczliwszym JW. sługą

K. Cieciszowski

dnia 19. Junii 1829. r
Łuck

JW. Joachim Lelewel
Poseł z Powiatu Żelechow
[illegible]

Nieskończenie pocieszony zostałem odebrawszy
twoy list Panie Joachimie z Białey, dnia 8go te-
raźnieyszego m̄ca v. s. pisany. – Prawdziwie du-
żo byłem niespokoyny, abyś w drodze swoiey nie-
miał jakiego przypadku. – Ale Bogu dzięki żeś
przecie szczęśliwie granicę przejechał. – Spodziewam
się że i w domu, godnych Rodziców swoich zdro-
wo i pomyślnie zastaniesz. – Teraz właśnie zacz-
ęły się u Was Święta Bożego Narodzenia, a za
kilka dni, i nowy Rok nastąpi, ponawiam więc
moie, iednostayne życzenia, wszystkich pociech
i pomyślności dla Szanownych twoich Rodziców,
Kochaney Familii, i całego Jch Domu; proszę
bardzo powtórzyć wszystkim, to com ci słownie
mówił, iż jak dla waszego domu, tak i dla ca-
łey naszey Rodziny, cały iestem zawsze prze-
ięty, uczuciami przywiązania, i szczerey mo-
iey życzliwości. – proszę Boga aby wszyst-
kich naszych zdrowie jak naydłużey umac-
niał, i błogosławić Jm raczył. –

Sanie z Roszyszcz odebrał p. Gawroński – Gdyby się
wiedziało iż drogi Sanney nie ma, poleciłbym

przyjatomi

łaski pańskiej, abyś mógł ciągle bez przekładania rzeczy, stanąć nim na miejscu. — Zatem się ci bardzo, iż na każdey poczcie przepraszuiącą się, byś miał bez mitręgi. —

Szczerze serdecznie kochanego pana Joachima zawsze Waszego Domu, nayżyczliwszy Sł[uga]

Je Cie cię ło w s K

Czekam iescze

wiadomości o zupełny[m]

Zdrowia kochanego Wnuka.
Pana

mego wszystkiey nay milszey

Rodziny.

miał [...] Grudnia 1829 roku w [...] Joachim [...]

8 87 829. Grud. 24 43

Otrzymałem List Kochanego Pana Joachima z Warszawy datowany 29. terazniey szego Miesiąca. Wielce się pocieszam żeś zdrowo i szczęśliwie stanął iuż na mieyscu. Dziękuię oraz serdecznie drogim Twoim Rodzicom, całey Waszey Rodzinie, i kochanemu memu Prawnukowi Tadeuszowi, za przychylne Ich dla mnie wyrazy i oświadczenia. Proszę wierzyć iż dla nich, i dla wszystkich Naszych, chowam zawsze w mym Sercu iednostayną życzliwość i nayczulsze przywiązanie. Chciey Kochany Panie Joachimie oświadczyć tą osobom Familii naszey, z któremi

nadarzy Ci się

nadarzy Ci się widzieć. A że u Nas za
czynaią się dopiero Swięta, przesyłam
wszystkich nieograniczone me życzeni
wszystkich pociech, radości i szczęśc
Proszę Boga aby one obok Błogosławień
Niebieskich, towarzyszyły Im nieodstęp
Zdrowie moie w iednym Stanie. Sciska
Was serdecznie, zawsze przywiązany
i nayżyczliwszy sługa.—

J. Mieciszowski

„24„ Grudnia 1829. Roku.—
~ Łuck.—

JWny Joachim Lelewel.—

88 830 Lut 13 44

9

Pisane odemnie listy ieszcze w Lipcu Roku zeszłego do Panny Antoniny, y Pana Adama Łuszczewskiego do Warszawy, zwrócone teraz zostały do Lubcza; z nadpisem, że niereklamirowano, y nikt w Warszawie z poczty nieodebrał.

Posyłam więc one na ręce Pana Joachima, y pod Jego kopertą, prosząc abyś raczył oddać Pu Adamowi na mieyscu w Warszawie, a do Panny Antoniny gdzie się znaydnie odesłać. Za uwiadomieniem koszt, co przesyłka będzie kosztować za powrocę. — Zdrowie moie cierpiące zawsze w iednym stopniu.

Ściskam Serdecznie Kochanego Pana Joachima, Godnym Rodzicom, y Całemu Kochanemu Jch Domowi oświadczam przywiązane moie uszanowanie, zawsze przychylny, y z Serca nayżyczliwszy Sługa.

J. Ciecierzowski

dnia 13 Lutego 1830. Lutt.

JW. Lelewel Poset z Pttu Żelechowskiego w Warszawie.

39 dnia 25. Marca 1820 R^u Lutk.

10 45

Bardzo dziękuię, y nayobowiązanicy iestem wdzięczny kochanemu Panu Joachimowi, za uczynione mi rozne doniesienia w Liście Jego dnia 15. tego Miesiąca.

Czuię stratę, y dzielę smutek ze zgonu Oyca W. Husarzewskiego, y młodego Syna Seweryna WW. Husarzewskich.

Po liście twoim Panie Joachimie, przybyli tu do mnie w krotce Panowie Morozowie młodzi, stąd odwiedzali Brata swoiego w Rowinym X. Stanisława, gdzie nad zamiar czasu zabawili się, dla tego krotko Ci przez nich odpisuię, bo zaraz stąd wyieżdzaią, spieszą się na Swięta do do mu, a tylko maią iuz czasu dni cztery.

Przez miłą dla mnie pamięć X. Moroza, ktory był Nauczycielem moich Synowcow, na zaspokoienie części długu winnego Panu Morozowi, ofiarowałem Jmu # 150. czyli Złł. 3000. Niepiszę o tem do Pani Ministrowey, ale radbym izby wiedziała o tem, y chciała usatysfakcyonować sprawiedliwy interess Panny Antoniny, co do Summy Hy posagowey, y drugiey z ofiary odemnie pochodzącey.

Kiedy Państwu oddała część procentu, odda zapewne y resztę onego.

Jakie tam będą wiadomosci o przybyciu Monarchy, y kiedy mianowicie, radbym miał wczesną od Kochanego Pana Joachima wiadomość, y o nię bardzo proszę.

Sciskam Cię Serdecznie — Drogim twoim Rodzicom, y całemu kochanemu waszemu Domowi, ponawiam

niedostaynę uczucia moiego przywiązania y przychy
łości, z którymi iestem zawsze dla Nich
nayżyczliwszym Sługą

J. Cieciszowski

JW. Joachim Lelewel
Poseł w Krol. Polskim
z Powiatu Żelechow
skiego
w Warszawie

90 11 46

830 Mai 4

Niemogłem odmówić wsparcia W. Morozowi z dwóiakiego względu, to iest dla Jego osobistych potrzeb i będąc świadomy że czynność moia drugiemu familiynemu domowi iest dogodną: przez będących tu Synów wspomnionego przesłałem Złot 3.000— aby mógł być udziałem w zaspokoieniu należącego długu.

Miałem też przyiemność z poznania JW. Generała Rottowskiego, bawił w domu moim dni dwa, miły w Konwersacyi, i dotąd dzierżałego rozrad ku, dnia onegdayszego pożegnaliśmy się z żałością.

Proszę mię też donieść o zdrowiu Kochanego Adalkowy który mnie mocno troskliwem czyni — i o innych Osobach familiynych.

Całuię Serdecznie przywiązany z Serca

J. Cieciszowski.

Dnia 23 April
4. Maia
1830. Łuck

W. Joachim Lelewel

91

12

830 Mai 11

47

Kochany Panie Joachimie!

Dziękuię nayserdeczniey za przychylną troskliwość o mym zdrowiu, przecież z łaski Boga po mocnem attaku iednego paroxyzmu febry powróciłem do pierwszego zdrowia — Cieszę się iż są dobrze w familiynem towarzystwie Państwo, i wielce mi iest przyiemna wiadomość o polepszeniu Zdrowia Kochaney Pani Adamowey Łuszczewskiey, niech ię Bóg utwierdza

Przepraszam za poufałość którą biorę przesłania pod kopertą JW Pana listu do JPanny Antoniny, ufam iż ią nayłatwiey doydzie kiedy bawi w Warszawie

O przyieździe Nay: Pana teraz tu nimasz żadney pewney wiadomości, wszakże gotować mi się potrzeba na wszelki przypadek —

Życzę nayspomyślnieyszych obrad dla dobra Kraiu, a razem całey familii łączę wyrazy prawdziwey życzliwości i wysokiego poważenia

JWWM Pana z serca Życzliwy

J Kleczowski

Dnia 29 April / 11 Maia 1830

Łuck.

750